Nr. 189. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Środa 23 Sierpnia 1922.** **Rok XLI.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu . . .	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.**

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopps) i A. Salomonowa, ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hapsyosa, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metal i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchwald, Marszałkowska 119, B. Bachwitz, Fredry 4 T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Ungar, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8. Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jaskowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Hra", Wollzeile 16, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

O porozumienie francusko-niemieckie

Kraków, 22 sierpnia.

Konfrencja w Londynie, zwołana z inicjatywy Lloyd George'a, zerwana została dzięki jej inicjatorowi. Należy to skonstatować i uwolnić Poincaré'go od zarzutu, jakoby przez swoją nieprzejednaną politykę wobec Niemiec, spowodował rozbicie się konferencji. Przeciwnie, Poincaré czynił w Londynie ciągłe ustępstwa, a kiedy znalazł się wreszcie u ich kresu, Lloyd George nie poprzestał na nich i żądał wprost kapitulacji Poincaré'go. Jak wiadomo, konferencja lodyńska miała zajmować się całością odszkodowań niemieckich tudzież długami międzykoalicjnymi, a podobno nawet sprawami bliskiego Wschodu. Oczywiście Poincaré odpowiednio do tego programu wypracował plan akcji francuskiej, zakrojony na większa skalę. Tymczasem konferencja rozpatrywała jedynie prośbę Niemiec o udzielenie im moratorjum w spłacie odszkodowań i to nie w obrębie przepisów płatniczych z maja 1921 r., lecz tylko co do tymczasowych spłat miesięcznych po 50 miljonów marek w roku bieżącym na mocy uchwały konferencji w Cannes.

Wobec tak ścieśnionego programu konferencji, Poincaré ścieśnił swój plan działania, a w ciągu obrad w Londynie poczynił takie ustępstwa, że z żądań jego — licząc po kupiecku — pozostało w najlepszym razie 5%. Poincaré żądał naostatek już tylko uchwalenia kontroli nad niemieckiemi kopalniami i lasami rządowemi — Lloyd George nie zgodził się na to. Z czemże miał powrócić Poincaré do Paryża? Chyba z gotowem podaniem się do dymisji. Oczywiście konferencja została zerwana, a Lloyd George usiłuje winę przypisać Poincaré'mu. Odrzucając to »minimum« żądań francuskich, zraził sobie Lloyd George delegację belgijską. Gdy Poincaré domagał się ustanowienia linji celnej na granicy zagłębia Ruhr i nad Renem, delegacja belgijska sprzeciwiła się temu żądaniu i stanęła po stronie angielskiej — gdy jednakże Anglicy zażądali, ażeby delegacja francuska zrzekła się projektu wspomnianej kontroli, delegaci belgijscy stanęli po stronie Francji i pozostali obok niej aż do rozbicia się konferencji. Obecnie Francja i Belgja idą solidarnie. Oto »saldo« uporu Lloyd George'a.

Po rozbiciu się konferencji, Lloyd George wyrzekł historyczne słowa: »Zgodzimy się na skonstatowanie faktu, że jesteśmy w niezgodzie«. Zupełnie inaczej przemówił do Anglji Poincaré w swojem oświadczeniu, ogłoszonem po konferencji. Ale to już przeszłość, wprawdzie wczorajsza, w dzisiejszych atoli czasach dostatecznie odległa. Polityka płynie wartkim prądem. Prasa francuska stwierdziwszy, że istnieje »le desaccord franco-anglais«, zaczyna roztrząsać, czy nie byłby możliwy »accord« z Niemcami wprost, bez pośredników. »Petit Parisien« w artykule p. t. »Porozumienie bezpośrednie«, pisze między innemi: Nareszcie z tamtej strony Renu zaczynają pojmować, że bezpośrednie rokowania między Francją a Niemcami mogą doprowadzić do lepszych rezultatów, niż wszystkie konferencje międzynarodowe. Jeżeli chodzi o wyrównanie trudności, jakie sie obecnie nasuwają i o zaoszczędzenie Niemcom sankcyj, rząd nie jest przeciwny, by wejść na odpowiednią drogę. Francja, cokolwiekby o tem powiedzieć mógł Wirth, nie pragnie śmierci Niemiec ani ich zniszczenia, nie szuka nowych pretekstów dla anektowania nowych obszarów niemieckich, jak to zdaje się przypuszczają w Niemczech i w pewnych kołach angielskich. Francja niczego więcej nie żąda, jak tylko, by zapłacono jej to, co się jej należy, aby otrzymała solidne gwarancje, by miała objawy dobrej woli ze strony dłużnika i aby nie musiała stosować sankcyj. Poglądy takie datują się nie od chwili zerwania konferencji londyńskiej, nie są też dyktowane przez chwilowy odruch rozgoryczenia przeciw Anglji, z którą przymierze jest nadal osią polityki francuskiej. Nie należy zapominać, że gdy my jesteśmy w posiadaniu całego żelaza Lotaryngji, to Niemcy mają cały węgiel i to w pobliżu. Dla każdego widoczne jest, że są to podstawy do rokowań obu stron. W dniu, w którym nasz były nieprzyjaciel uczyni wysiłek dla usunięcia krzywd, uczynionych Francji przez armję byłego cesarza, a zwłaszcza jeśli potrafi utrzymać republikańską formę rządu w kraju, wówczas ze strony Francji nie będą czynione żadne przeszkody, by dotychczasowe stosunki uległy polepszeniu.

Nie jest to odosobniony głos francuski — przeciwnie, nawet w prasie silnie nacjonalistycznej, myśl bezpośredniego porozumienia się z Niemcami, zyskuje coraz więcej zwolenników. Wiadomości niektórych dzienników paryskich, notowane skwapliwie przez prasę berlińską, jakoby rząd francuski myślał o sankcjach wojskowych, o zajęciu zagłębie Ruhr w ciągu 48 godzin, tudzież o sekwestrze niemieckich kopalń i lasów rządowych, należy przyjmować »cum grano salis«. Poincaré musi obecnie unikać pozorów, jakoby ustępował wobec żądań niemieckich — pisze »Times« — mimo to pewną jest rzeczą, że w sprawie odszkodowań, Francja godzi się na nowe propozycje. Delegat francuskiej komisji reparacyjnej, Mancléres, wyjechał z delegatem angielskm, Bradburym, do Berlina, ażeby jakiemuś porozumieniu utorować drogę jeszcze przed zebraniem się pełnej komisji. Dzisiaj — to jest w poniedziałek — ma Poincaré wygłosić wielką mowę polityczną w Bar-Le-Duc. Zapewne z jego ust dowiemy się rzeczy konkretnych o dalszym stosunku Francji do Niemiec.

Przygotowania do wyborów

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) Dziś przed południem prezydent Nowak konferował z min. Kamieńskim w sprawach **wyborów,** oraz zmian personalnych w administracji państwowej. Popołudniu premjer odbył konferencję z min. Narutowiczem, następnie b. min. Skirmuntem. — Jutro przyjmie **delegację ludności ukraińskiej** m. Lwowa w osobach dra Zająca i Sas Lichowackiego.

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) W starostwach województwa warszawskiego odbywają się narady w celu **ustalenia porządku bezpieczeństwa podczas wyborów.** Okazało się, że nie wszystkim lokalom wyborczym można będzie zapewnić straż w postaci choćby jednego policjanta, gdyż liczba biur i lokali wyborczych **przekracza liczbę policjantów,** którymi można dysponować. Starostowie uchwalili, aby czuwanie nad bezpieczeństwem wyborów pod żadnym pozorem nie powierzać **cywilnym organizacjom.** Na zabezpieczenie wyborów znaleźć się mają inne środki.

Kraków, 22 sierpnia

Jak się dowiadujemy, urząd statystyczny w Krakowie rozpoczął już przygotowawcze prace około przeprowadzenia wyborów. W tym celu puszczono w ruch **specjalny aparat urzędniczy,** który w pierwszym rzędzie przygotowuje **indeks ogólny dla komisyj obradowych.** Miasto Kraków będzie podzielone **na 70 obwodów głosowania.** Wykazy tych obwodów i lokale urzędowania komisji będą podane do publicznej wadomości w dniu 28 bm.

UCHWAŁY KOMITETU WYBORCZEGO POLSKIEGO STRON. DEMOKR.

Kraków, 22 sierpnia

Komitet wyborczy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie powziął na posiedzeniu z dnia 21 sierpnia następujące uchwały:

1) **Utworzyć centralny komitet wyborczy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego na zachodnią Małopolskę;**

2) w tym celu zwołać do Krakowa **zjazd mężów zaufania** z Małopolski zachodniej;

3) wejść w styczność z **Unją państwowo-narodową w Warszawie i z Polskiem Stronnictwem Demokratycznem we Lwowie;**

4) wejść w porozumienie **z organizacjami żydowskiemi w Zachodniej Małopolsce, stojącemi na gruncie państwowości polskiej.**

Adres komitetu. Kraków, »Nowa Reforma«.

PRAWICOWY BLOK WYBORCZY.

W »Gazecie Porannej« ukazał się onegdaj następujący komunikat:

Dnia 16 bm. trzy stronnictwa: Związek Ludowo Narodowy, Narodowe Chrześcijańskie Str. Pracy (Chrześcijańska Demokracja) i Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe postanowiły łącznie w całem państwie przeprowadzić wybory do Sejmu i Senatu i w tym celu utworzyły wspólny centralny komitet wyborczy pod nazwą: Chrześcijański związek jedności narodowej.

Do bloku tych stronnictw zgłosiła swe przystąpienie Narodowa organizacja kobiet, a w dniach najbliższych przystąpi Narodowo-chrześcijańskie stronnictwo rolnicze w Wielkopolsce oraz szereg ugrupowań i zrzeszeń społecznych.

Wymienione stronnictwa wezwały swe organizacje w kraju do bezzwłocznego tworzenia okręgowych komitetów wyborczych.

Ukraińcy a sprawa Małopolski wschodniej

Lwów, 21 sierpnia.

(Tel. wł.) »Hromadskij Wistnyk« notuje skrzętnie głosy prasy polskiej **w sprawie Małopolski wschodniej.** W jednym z ostatnich numerów zamieszczono artykuł p. t. »Galicja wschodnia a polska polityka«, w którym podnosi, że rząd polski teraz **na pierwszy plan** wysuwa sprawę Galicji wschodniej, uważając wszystkie inne sprawy za mniej ważne. Rząd polski zdaniem »Hromadskiego Wistnyka« mylnie postawił kwestję, rozpoczyna ją bowiem od postulatów polskiej mniejszości tego kraju. — Sprawa mniejszości musi zejść na drugi plan, natomiast na **pierwszy musi wejść sprawa większości tj. ukraińska.** W dalszym ciągu — pisze »Wistnyk« — minister Skirmunt i polska narodowa demokracja byli za aneksją Galicji wschodniej, przeciw czemu zaprotestowały Anglja i Włochy. Natomiast **Piłsudski przedłożył plan przyłączenia Galicji wschodniej do Polski ale w postaci niezawisłego politycznie kraju o szerokiej autonomji.**

W końcu artykułu pisze »Wistnyk«, iż nie wie, jakiego rodzaju ma być »ta czy owa szeroka autonomja«, lecz ostrzega rząd polski przed wszelkiemi atutami i zaznacza, że **ludność galic. ukraińska nigdy za żadną cenę nie wyrzeknie się swoich praw państwowych.**

Polska a Mała ententa

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) W ciągu dnia jutrzejszego rząd zdecyduje, kto będzie reprezentował Polskę na konferencji państw małej ententy, zapowiedzianą w Pradze na 25 bm. Wyjaśniło się obecnie, że do Pragi nie pojedzie ani minister Narutowicz ani też poseł polski przy rządzie czesko-słowackim Piltz. Dzisiaj mówiono o możliwości wyjazdu do Pragi **p. Skirmunta,** co jednak wydaje się mało prawdopodobnem, gdyż Skirmunt upatrzony jest **na posła do Londynu.**

OPÓŹNIONY PRZYJAZD JUGOSŁOWIAN.

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) Zapowiedziany na 20 bm. przyjazd delegacji jugosłowiańskiej na przeprowadzenie rokowań o traktat handlowy z Polską został odroczony. Delegacja wyjeżdża z Belgradu dnia 25 bm.

HOLANDJA DĄŻY DO TRAKTATU HANDLOWEGO Z POLSKĄ.

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) Rząd holenderski uczynił naszemu rządowi propozycję rozpoczęcia pertraktacyj **o układ handlowy polsko-holenderski.** Kapitał holenderski zainteresował się szczególniej fabrykacją kapeluszy filcowych w Polsce, ponieważ po Niemczech jesteśmy krajem wyprawiającym największą ilość skórek zajęczych, a dotychczas nie posiadamy ani jednej fabryki kapeluszy filcowych. Rząd polski propozycję Holandji **przyjął przychylnie.**

Polsko-łotewskie obrady kolejowe

Wilno, 21 sierpnia (AW) Obrady kolejowe polsko-łotewskie zakończono **uzgodnieniem wzajemnych poglądów** na kwestję wyładowania i przeładowania towaru z kolei polskich do kolei łotewskich. Obecnie przeładowanie będzie się odbywało na stacji **Kalkuny,** położonej na terytorjum łotewskiem. **Kwestje celne** natomiast mają być uregulowane przez porozumienie się odnośnych ministerstw polskich i łotewskich, jak i również tą drogą mają być ustalone **normy, tyczące się ruchu osobowego.**

DZIAŁACZE BOLSZEWICCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) W ostatnich czasach służba bezpieczeństwa stwierdziła, że do Warszawy przybyło wiele podejrzanych osób. Obserwacja wykazała, że są to **działacze komunistyczni,** którzy wobec zlikwidowania najpoważniejszych organizacyj bolszewickich w Polsce mieli rozpocząć pracę na nowo. W odpowiednim momencie policja przeprowadziła **aresztowania.** Aresztowano wybitne osobistości bolszewickie, wśród których znajduje się podobno **pewien znany komisarz komunistyczny.**

ROSYJSKA »WODA KOLOŃSKA«.

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) »Kurjer« donosi z Piotrogrodu: Rząd komunistyczny nie może zapomnieć widocznie, że podporą finansów rosyjskich za carów był monopol spirytusowy i obecnie stara się abolicję ominąć. Ostatni rosyjski trust spirytusowy wypuścił na rynek nowy **gatunek wody kolońskiej,** która cieszy się niezwykłym popytem w Bolszewji, gdyż zawiera 60 proc. alkoholu z małą domieszką olejku cytrynowego.

Nie tędy droga...

Kraków, 22 sierpnia.

Równocześnie z rozpaczliwym krzykiem, jaki podnosi cała ludność całego państwa polskiego z powodu rosnącej w zawrotnem tempie drożyzny, każdy dzień niemal przynosi wiadomości o podrażaniu przez rząd wszelkich pośrednich i bezpośrednich opłat, o podnoszeniu cen wszystkich rządowych artykułów monopolowych. Ta praktyka rządu obudzać musi w pierwszym rzędzie najwyższe zdumienie, następnie najgorętszy protest przeciw metodzie sanacji choroby. Lekarstwo stosowane przez rząd gorszem jest od samej choroby źle spada dziedzictwem na każdorazowy rząd. Pozostaje ona w rażącej sprzeczności z uchwałą sejmową z grudnia 1920 r., w której Sejm wezwał rząd do zaniechania akcji podwyższania tych opłat państwowych, których konjunktura pozostaje w najściślejszym przyczynowym związku z drożyzną.

Tak dalej iść nie możemy. Każdorazowa zmiana gabinetu budzi w najszerszych kołach ludności dreszcz oczekiwania, że nowy rząd za jedno z pierwszych i najważniejszych swoich zadań uważać będzie zwalczanie drożyzny. Tymczasem już pierwsze kroki każdego nowego rządu zaznaczają się nową zwyżką opłat państwowych i wywołują nową falę drożyzny.

Rozumiemy konieczności państwowe, wywołane spadkiem waluty, potrzeby skarbu, pozostające w związku ze słusznemi żądaniami pracowników państwowych — ale sądzimy, że droga, jaką rząd obiera dla poprawienia sytuacji, nie prowadzi do celu. Jest to droga najmniejszego oporu, pchająca gospodarkę państwową w otchłań bez wyjścia. Trzeba z niej zawrócić póki czas i jąć się środka wprost przeciwnego tj. kolejnego obniżania tych opłat, które odbijają się natychmiastowo na cenie artykułów pierwszej potrzeby, jak koleje, węgiel, taryfy aprowizacyjne.

Dotychczasowa polityka finansowa rządu prowadzi wprost do katastrofy i ze wszystkich stron kraju odzywają się głosy, wzywające rząd do opamiętania.

Niechże rząd głosów tych nie lekceważy, ale podejmie akcję sanacyjną, sięgającą głębiej w ekonomiczne stosunki, obmyśla środki zasilenia skarbu drogą szerokiej polityki finansowej, uwzględniającej przyczyny i skutki zjawisk ekonomicznych, szerokie popieranie akcji przemysłowej, zamknięcie granic dla wywozu artykułów aprowizacyjnych i rozumne a celowe uregulowanie poboru podatków, rozłożonych na te warstwy, które płacić je mogą i powinny.

Tego domaga się dziś od rządu naszego ogół obywateli polskich, słusznie mających prawo oczekiwać takiej zmiany stosunków wewnętrznych, którąby nie nasuwała porównań niekorzystnych z przeszłością.

THIT JENSEN.

Wrażenia z podróży po Islandji

6 (Ciąg dalszy).

Zaczyna się opowiadanie — w tem są Islandczycy mistrzami. Opowiadają z żywością, fantazją, współczuciem i zainteresowaniem się przedmiotem, co działa zaraźliwie. Ciemność sprawia naturalnie, że są to »Drögusägar« (klechdy) lub Fyrribundar« (wróżby) a są to u nich temata niewyczerpane i często w najwyższym stopniu zajmujące i wzruszające.

Islandczycy mają pociąg do mistycyzmu; rozumie się to, poznawszy naturę ich ojczyzny. Przyroda tu jest tak mistyczną i tak potężną, że obezwładnia człowieka i napełnia go nieokreśloną, przytłaczającą obawą. Tak jest niezwykłą w swoich objawach, że rozbudza wyobraźnię, tak jest dzika, demoniczna, ponura i melancholijna, że mimowoli człowiek poddaje się jej, jak gdyby to była żyjąca istota, posiadająca duszę.

Dziwi mnie tylko to, że Islandczycy są mistykami a wcale nie są religijni.

Ze swojego przedziału woła Gunna, żeby już zaprzestać, inaczej całą noc nie będzie mogła spać z powodu tych historyj o strachach — lecz w niej samej zwycięża pociąg do opowiadania i raczy nas właśnie najstraszniejszą opowieścią o ręce z należącym do niej rękawem w niebieskie paski, bez właściciela.

W ciągu dnia przybyło do hotelu dwóch Anglików z przewodnikami, trzeba im było ustąpić miejsca, gdyż oni są dla hotelu o wiele ważniejszymi gośćmi, niż my wszyscy razem.

Ściskamy się tedy po dwie w wąskich łóżeczkach i doskonale się czujemy. Chustkami, amazonkami i czem tylko możemy, nakrywamy się i, marznąc, zwolna zasypiamy.

V.

Następnego dnia wstaję cześnie i puszczam się na samotną przechadzkę poprzez gęstą, duszącą, przepojoną wonią siarki parę — do Geysiru. Pożegnałam się już z nadzieją widzenia go, bijącego wysoko, w górę; zadawalniam się takim, jakim jest.

Siedząc tak wysoko, na łupkowych, na wskróś przegotowanych kamieniach, w mocnej, siarczanej atmosferze, doświadczam wrażenia, jakgdybym się znajdowała na dachu piekła. Mówię sobie, że musi tu gdzieś w głębi istnieć ogromne ognisko do ogrzewania tej masy wody. Jak tu dymi zewsząd wczesnym rankiem! Z Ofverrisholi, Strokhury, który ongiś tryskał równie wysoko, jak Geysir lecz w roku 1896, podczas trzęsienia ziemi zupełnie się uspokoił, z dużego lecz niebijącego Konungshver, który powstał w okresie trzęsienia ziemi i jest największym w tej okolicy no i — naturalnie z samegoż Geysiru.

Jak to byłoby przyjemnie być świadkiem takiego podziemnego dramatu, w którym cztery żywioły miałyby główne role! Widzieć dzieci wspólnej ziemi, powstające przeciw sobie, tłoczące się na siebie wzajem w obłędnej bezmyślności, wśród grzmotu i huku, ryku i wrzenia! A wszystko to pod grubą skorupą kuli ziemskiej! Szkoda, że nie żyłam wtedy.

Tam, gdzie wrzała walka, powstał w ziemi otwór, jak n. p. na milę długi Surhellir, nad ziemią zaś pozostały »Hraun«, najpiękniejsze zbiorowisko poszarpanych, dziko wyglądających formacyj lawy, istny las brył kamiennych, w największym nieładzie porozrzucanych, jak jest między Hafnefjordem a Gardar.

Tak, Islandja to kraj piękny do oglądania w podróży. Tuż naprzeciwko wznosi się Hekla a za nią, zda mi się widzieć lodowce, połyskujące w słońcu. Naokół wyłaniają się z porannej mgły góry; słońce powoli wyciąga je z mglistych legowisk i przystraja.

Tak wspaniale i niezwykle jest tu, w tej rannej godzinie; czuję się maleńka, niby ziarnko piasku a przytem tak samotna i zapomnianą. I wobec tej nadzwyczajnej, potężnej czaru potężnego Islandji, poczyna mi każdy nerw drgać tęsknotą do agrestowej ścieżki w ogrodzie ojczystym.

Poranne moje nabożeństwo przerywają mi hotelowe konie, puszczone na łąkę. Pogania je młoda dziewczyna, siedząca po męsku na koniu; długie jej nogi w prążkowanych pończochach dyndają po biodrach końskich a obojętny, niemłody wzrok, mierzy gości hotelowych. Gorliwszy od niej jest czarny pies, który ujada jak oszalały i gryzie konie w tylne łapy, jeżeli mu nie idą dość prędko.

Oczekuje nas dziesięciogodzinna jazda; wybieramy się już z powrotem do domu, lecz na szczęście inną drogą, chcemy bowiem zrobić małe zboczenie i wstąpić do Laugardalshola, gdzie mamy zjeść obiad. Najpierw jedziemy spory kawał drogi parowem, w którym panuje gorąco nieznośne a drogi tu niema tak, że konie muszą bardzo ostrożnie stąpać po żwirowisku, piasku i trawie, aż wreszcie wspinamy się na skalne urwisko a stąd już przez łąkę dostajemy się do Laugardalshola.

I tu natrafiamy na proboszcza który bez wahania przyjmuje nas gościnnie, zaprasza na kawę i rozmaite ciasta, otwiera nam szeroko drzwi swojego salonu, chociaż nie zna z nas nikogo. Obiad jedliśmy na dworze, na murawie, mając przed sobą cudny widok na szmaragdowy stok a w dole wijący się w różnych zakrętach najbardziej błękitny z błękitnych potok, wydaje się, jak gdyby gustownie uwita równianka z bławatków zdobiła mównicę, przybraną zielenią.

Proboszcz, postaci olbrzymiej, sam zajmuje czwartą część izby — zabawia nas uprzejmie rozmową, gdy pijemy kawę. Jakkolwiek zjawiliśmy się w najgorętszy dla niego czas żniw, gdy służba cała bawi w polu, nie okazuje kwaśnej miny ani nawet śladu roztargnienia, przeciwnie, z własnej woli starannie ogląda nasze konie (w Islandji istnieje tylko jeden jedyny weterynarz, mieszkający w Reykjavik) i dla chorych daje flaszeczkę kreolinu.

Nam samym zaczynają podejrzanie błyszczeć zaczerwienione twarze, zwłaszcza nosy świecą się w nieprzystojny sposób. Trzeba by też rzeczywiście mieć skórę, jak skóra na podeszwy, aby bez złych skutków znieść nagłe przeskoki od smagającej wilgoci do palącej posuchy letniej.

Pocieszam się nadzieja, że niebawem wjedziemy w las doliny Laugard i już w myśli używam na chłodzie w cieniu drzew. Słyszałam Islandczyków, wyrażających się o owej dolinie z zachwytem, przenoszącym zachwyt nad górami. Jest to całkiem jasne wobec braku lasów na Islandji. Z podan należałoby wnosić, że wyspa ta w starożytności była bogata w lasy lecz bieda i niedbalstwo wyniszczyły je z biegiem czasu. Jedynie wysoko, w Nordlandzie ma się jeszcze znajdować las prawdziwy — bo, zdaniem Duńczyków i w dolinie Laugard też go niema. Droga wije się wąsko i kręto poprzez niskie zarośla, rozpościerające się, jak sięga oko.

Pomimo tego dostarczają one miłego urozmaicenia, za które jest się wdzięcznym przez cały czas, którego trzeba na przejechanie ich czyli okrągło dzień prawie. Brak tu tylko jednego: śpiewu ptactwa; jedynym odgłosem, jaki się słyszy, to stłumiony tętent kopyt końskich i słaby szelest gałęzi, zwierających się za nami.

Słońce znajduje się już wysoko na niebie, gdy poprzez krzeki widzimy połyskujące w wieczornej zorzy jezioro Tingvalla. Niby rzeka złota przerzyna promień słońca spokojną, niebieską wodę, którą otaczają w koło fiołkowe góry a sklepienie nad nią tworzą czerwono obrzeżone obłoki

Ustawa o szkolnictwie średniem ogólnokształcącem

PROJEKT MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Na odbytym niedawno zjeździe członków okręgu warszawskiego Tow. naucz. szkół średn. i wyższ. poddany został dyskusji projekt »Ustawy o szkolnictwie średniem ogólno-kształcącem«, opracowany przez ministerstwo wyzn. rel. i oświecenia publ. Projekt ten, oddawna oczekiwany i mający ważne znaczenie dla naszego szkolnictwa, będącego wciąż jeszcze w fazie tworzenia się, jest ułożony przez same władze rządowe bez udziału nauczycielstwa, pomimo niejednokrotnie przez nie wyrażonych życzeń, aby czynniki nauczycielskie mogły również współdziałać w tworzeniu ustaw, a nie tylko wyrażać swoje zdanie o rzeczach już gotowych. Zaznaczyć przytem należy, że projekt powyższy nie został poprzedzony wydaniem »Ustawy ogólnej o ustroju szkolnictwa«, ani t. zw. »pragmatyki« nauczycielskiej, czyli ustawy o prawach i obowiązkach nauczyciela. Rezultatem tego jest, że niedość wyraźnie określono w omawianym projekcie stosunek szkoły średniej do powszechnej, zbytnia centralizacja władz w rozstrzyganiu spraw, dotyczących szkoły średniej, oraz niedostateczne stanowisko nauczyciela w szkole, jako czynnika twórczego.

Projektowana ustawa składa się z 5 działów, zawierających 209 paragrafów. W pierwszym dziale znajdujemy określenie szkoły średniej ogólno-kształcącej, tj. przeznaczonej dla młodzieży, pragnącej osiągnąć poziom rozwoju i ogólnego wykształcenia, wymagany od inteligentnej warstwy społeczeństwa«; dalej mamy podział na szkoły państwowe i prywatne oraz zaznaczenie, że zarządzenia gimnazjami państwowemi i nadzór nad prywatnemi należą do władz szkolnych, to jest do kuratorów okręgów szkolnych oraz do ministra W. R. i O. P.

Dział drugi dotyczy gimnazjów państwowych: koszta zakładania ich i utrzymywania ponosi skarb państwa. Upaństwowienie prywatnej szkoły średniej, założenie lub zwinięcie gimnazjum państwowego zależy od rozporządzenia ministra, wydanego na wniosek kuratora okręgu szkolnego. Gimnazjum państwowe może być męskie, żeńskie lub koedukacyjne, co zaś do typu — matematyczno-przyrodnicze, humanistyczne lub klasyczne; o typie, o liczbie klas i o języku wykładowym decyduje minister, ilość uczniów w klasie nie może przekraczać 40. Zadania gimnazjum państwowego polegają na zapewnianiu młodzieży polskiej rozwoju fizycznego, umysłowego i moralnego, budzeniu uczuć religijnych, miłości ojczyzny, ofiarności itd. Dalej podane są środki, zmierzające do zrealizowania powyższych zadań, między innemi zaś wskazany jest ścisły szczegółowy plan nauczania, uwzględniający t. zw. »podstawę dydaktyczną«, którą ma stanowić w każdym typie szkół pewna grupa przedmiotów. W gimnazjum humanistycznem taką podstawę dydaktyczną ma tworzyć łacina, język i literatura polska, język obcy nowożytny, historja oraz nauka o Polsce współczesnej. Następnie omówione są warunki przyjęcia do gimnazjum państwowego, wydalenia, promowania itd., zastrzega się prawo wglądania w życie pozaszkolne uczniów. Nauka w gimnazjum państwowem ma być bezpłatna. Pozostawiony został egzamin dojrzałości, ale pożądaną inowacją jest prawo wydawania świadectw dojrzałości bez egzaminu uczniom, którzy uczęszczali w danem gimnazjum przynajmniej do 4 ostatnich klas i ukończyli pomyślnie klasę najwyższą; przyznawanie tego prawa gimnazjum państwowemu przysługuje ministrowi na wniosek kuratora. Wszystkie typy gimnazjów państwowych posiadają równe prawa i otrzymane w nich świadectwa dojrzałości dają prawo wstępu do wszystkich uczelni wyższych; jest to ważne z tego względu, że np. uczeń, kończący szkołę typu matem.-przyrodniczego (bez łaciny), mógłby wstąpić na każdy wydział uniwersytetu.

Dalej określa ustawa kompetencję kuratora i ministra co do mianowania, przenoszenia i zwalniania dyrektorów, nauczycieli oraz lekarzy szkolnych, skład rady pedagogicznej i opiekuńczej oraz zakres władzy obu tych rad i dyrektora. Dodatnią inowacją, świadczącą o dążeniu ministerstwa do unarodowienia szkolnictwa, jest projektowane zakładanie gimnazjów doświadczalnych, w których byłyby przeprowadzane reformy pedagogiczne, dotyczące typu, organizacji, programu oraz metod dydaktycznych i wychowawczych. Wreszcie omawia ustawa sprawę opieki nad młodzieżą, ustanowienie stypendjów, organizowania burs, kolonij wakacyjnych, gimnazjów leczniczych.

Dział trzeci poświęcony jest prywatnej szkole średniej; winna ona obejmować więcej niż dwuletni kurs nauki, w każdej zaś klasie liczyć przynajmniej 8 uczniów; założyć taką szkołę może bądź osoba prawna, bądź też osoba fizyczna, posiadająca obywatelstwo polskie i zdolności do działań prawnych; zezwolenia na założenie udziela kurator, od jego zaś odmownej decyzji przysługuje odwołanie do ministra. Właściciel szkoły prywatnej może otrzymać ze skarbu państwa zasiłek na wyposażenie i prowadzenie szkoły, ale wówczas władzom szkolnym państwowym przysługuje prawo kontroli nad finansową gospodarką szkoły.

Prywatna szkoła średnia musi posiadać dyrektora, powołanego przez właściciela, a zatwierdzonego przez kuratora; dyrektor powinien posiadać obywatelstwo polskie, nieskazitelność moralną i lojalność wobec państwa, kwalifikacje przepisane dla nauczycieli gimnazjów państwowych, przynajmniej 6 lat praktyki nauczycielskiej i odpowiedni stan zdrowia; o ile właściciel odpowiada powyższym warunkom, może być dyrektorem szkoły.

Do dyrektora należy kierowanie pracą grona nauczycielskiego, nauką i wychowaniem młodzieży: w spełnianiu tych zadań dyrektor jest niezależny od właściciela szkoły, natomiast jest odpowiedzialny wobec władz szkolnych państwowych za dydaktyczny i wychowawczy stan szkoły.

W doborze uczniów ma szkoła prywatna zupełną swobodę, ilość ich w klasie nie może przekraczać 50, władze szkolne mogą wizytować szkoły i wglądać we wszelkie szczegóły ich życia i pracy. Jeżeli szkoła prywatna czyni zadość określonym warunkom co do organizacji i poziomu, może być przez ministra uznana za »gimnazjum prywatne« (tj. co obecnie nazywamy gimnazjum z prawami szkół państwowych). Takiej szkole prywatnej stawia się takie same wymagania, jak gimnazjom państwowym; musi ona trzymać się tych samych przepisów co do przyjmowania, promowania, klasyfikowania uczniów itd.. wychowańcom zaś ich przysługują te same prawa, co i uczniom szkół państwowych.

Dział czwarty ustawy dotyczy nauczania prywatnego i egzaminowania eksternów. Organizowanie i prowadzenie zbiorowego nauczania prywatnego, obejmującego więcej niż 10 uczniów, wymaga zawiadomienia władz szkolnych; takim uczniom nie wolno wydawać żadnych świadectw. Nie uczęszczający do szkół, czyli eksterni, mogą przez zdanie egzaminu przed państwową komisją egzaminacyjną uzyskać bądź świadectwo gimnazjalne niższego stopnia (tj. w zakresie dzisiejszych 6 klas), bądź też świadectwo dojrzałości; egzaminy takie odbywają się 2 razy na rok i są płatne.

Dział piąty obejmuje postanowienia przejściowe; głoszą one, że dostosowywanie istniejących gimnazjów państwowych do ustanowionych typów i programów odbywa się stopniowo i winno być ukończone najpóźniej w ciągu 6 lat, że ilość uczniów w klasie w gimnazjach państwowych i prywatnych może przez 5 lat dosięgać 46 itd.

Zatrzymujemy się, aby odnaleźć nową odkrytą grotę; szukamy i szukamy, przejeżdżamy dolinę wzdłuż i wszerz, [illegible] nogi koni. [illegible] w jakąś z ukrytych jam na niepewnym, napół ziemistym, napół kamienistym terenie, który znów gdzieindziej pokrywa trawa i wierzbowina. Wszystko napróżno, dopiero nasz przewodnik, student, jedzie do pobliskiej zagrody i sprowadza obeznanego z miejscowością »przewodnika«. Jest to uśmiechnięty chłopczyna pięcio- a najwyżej sześcioletni, tensam [illegible], który minionego roku odkrył grotę.

Ze swobodną pewnością siebie znalazł odrazu otwór groty — poprostu szczelinę, napół zakrytą krzakami, podobną do wejścia do lisiej nory.

— Zdjąć zwierzchnie ubranie! — rozkazuje malec. Schodzimy z koni i przystępujemy wahająco. Trzeba odwagi, aby wpełzać w tę grobową ciemność, [illegible] punkcikiem [illegible] latarka stearynowa [illegible] jedynemi przedstawicielkami naszej płci, które się odważyły zejść i [illegible] gdybym chciała utrzymywać, że zrobiłam to przez męstwo, [illegible] wstydziłam się [illegible] nad sobą. I gdyby się coś wydarzyło, zaburzenie w ziemi lub [illegible] się grozę [illegible] nie [illegible] chciała. Zrozumiałam [illegible] jedynie z zasady. Ponieważ jestem [illegible] do tego, czego się [illegible]

(C. d. n.)

CZESKIE MANEWRY WOJSKOWE W TATRACH.

Donoszą z Zakopanego:

Pewną, nie pozbawioną wesołości sensację stanowi wiadomość o manewrach armji czeskiej, urządzanych obecnie na południowym stoku Tatr.

Bataljony czeskich wojsk wysokogórskich okopały się u podnóża gór, oddziały karabinów maszynowych usiłowały sforsować Wołowice, a konnica, dosłownie: konnica starała się przedrzeć przez Polski Grzebień.

Górale twierdzą, że żołnierze czescy zapędzali się aż na polską stronę, w dolinę Moczołowską.

Manewry, usiłujące »zdobyć« Polskę drogami przez wirchy tatrzańskie można traktować jako groteskę, nie wolno jednak zezwalać na to, by uzbrojeni żołnierze czescy nachodzili polskie dziedziny.

Na sprawę tę zwróci niewątpliwie rząd nasz swą uwagę i wyda odnośne stanowcze zarządzenia.

Rocznica powstania na G. Śląsku

Katowice, 21 sierpnia.

W niedzielę dnia 20 bm. obchodzono uroczyście na całym Górnym Śląsku rocznicę powstania. Jeden z piękniejszych obchodów odbył się w Mysłowicach. Był on urządzony staraniem grupy miejscowej Związku b. powstańców. O godzinie 9.45 pochód, liczący około 6000 osób wyruszył z ogrodu zamkowego do Słupny, gdzie staraniem grupy miejscowej odbyło się odsłonięcie pomnika, wzniesionego na cześć poległych bohaterów górnośląskich. Po odprawieniu mszy polowej wygłoszono cały szereg przemówień. W zastępstwie dowódcy korpusu śląskiego jen. Szeptyckiego, wziął udział w uroczystościach pułk. Prochazka i rotm. Saszewski. Pułk. Prochazka złożył wieniec u stóp pomnika. Następnie pochód ruszył na cmentarz mysłowicki, gdzie pochowanych jest 27 powstańców. Na cmentarzu wygłoszono przemówienia, poczem pochód udał się do kopalni mysłowickiej, gdzie w czasie powstania rozstrzelano kilku powstańców. Na rynku w Mysłowicach odbyła się w dalszym ciągu uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci rozstrzelanych tam dwóch powstańców. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty“ Konopnickiej.

V Walny Zjazd Delegatów Z. Z. K. w Nowym Sączu

ZAMKNIĘCIE OBRAD.

Nowy Sącz, w sierpniu 1922.

W ostatnim dniu obrad przystąpił Zjazd do wyborów członków Zarządu Głównego i Wydziału Wykonawczego. Do ściślejszego Zarządu Związku (Wydz. Wykon.) wybrani zostali: Kuryłowicz przewodniczący, wiceprezesami: Kozłowski, Buczek i Maksamin, jen. sekretarzem St. Grylowski, sekretarzami: Odrobina i Lityński, skarbnikiem Nakonieczny, zast. skarb. Supiński oraz 5 członków Wydziału.

Następnie po poszczególnych roztrząsaniach wniosków i rezolucyj uchwalono zwrócić się do władz z następującemi żądaniami:

W sprawie poszanowania przez władze kolejowe zatwierdzonych lub zatwierdzić się mających przez Radę ministrów atrybucyj Związku Prac. Kolej. Rzpltej Polskiej, uchwalenia przez Sejm w najbliższym czasie pragmatyki służbowej, którąby gwarantowała kolejarzom należne im prawa i obowiązki.

Specjalnie podniesiono kwestję mieszkaniową i postanowiono domagać się budowy domów dla kolejarzy w jak najszerszym zakresie. Również sprawy poborów, ośmiogodzinnego dnia pracy, zniesienia pasów drożyźnianych, udzielenia 3-miesięcznych bezzwrotnych zapomóg aprowizacyjnych itp., postulaty natury doraźnej znalazły pełne uwzględnienie podczas obrad.

Po czterodniowych obradach delegatów, Zjazd zakończył się urządzeniem wspólnej wycieczki do Zakopanego.

Organizacja akademickiej pomocy koleżeńskiej

Kraków, 22 sierpnia.

W najbliższych tygodniach rozpoczyna się nowy rok akademicki. Do Krakowa zjadą się liczne rzesze młodzieży, pochodzącej w ogromnej większości ze sfer niezamożnych. Nasuwa się konieczność udzielenia tej młodzieży jak najwydatniejszej pomocy. Dlatego młodzież utworzyła szeroko zakreśloną organizację. I tak centralną instytucją ogólno-państwową akcji samopomocowej młodzieży jest Ogólno-polski Związek Bratnich Pomocy. Na czele Związku stoi prezydjum z siedzibą w Warszawie. Poszczególne środowiska akademickie posiadają własne instytucje t. zw. centrale. Krakowska Centrala Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych jest reprezentacją młodzieży akad. Krakowa w sprawach samopomocowych gospodarczych. W skład Centrali wchodzą wszystkie stowarzyszenia samopomocowe młodzieży wraz z największem Towarzystwem »Wzajemnej Pomocy« na czele. W ten sposób młodzież złączyła swe siły do wspólnej akcji, nie wątpiąc, że społeczeństwo starsze zasilać będzie wydatnie organizacje akademickiej pomocy koleżeńskiej.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO NIESIENIA POMOCY MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Komitet Wojewódzki niesienia pomocy młodzieży akademickiej zebrał już blisko 11 miljonów mkp. gotówką, a oprócz tego w najbliższym czasie dostarczy przeszło 150 ubrań dla akademików.

Dzięki pomocy, udzielonej Stowarzyszeniom akademickim przez starsze społeczeństwo na listy składkowe Komitetu Wojewódzkiego będzie mogła młodzież krakowska w bieżącym roku szkolnym prowadzić swe kuchnie, ogniska, czytelnie i inne agendy samopomocowe. Listy składkowe są ogłaszane co pewien czas w dziennikach. Datki można przesyłać na ręce wojewody Gałeckiego, na prowincji na ręce starostów.

Ciągłe gwałty czeskie

DŁAWIENIE SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

Frysztat, 20 sierpnia.

Po nieszczęsnym podziale Śląska Cieszyńskiego dzięki naszej bezprzykładnej niezaradności i przysłowiowej ufności w sprawiedliwość Czesi zabrali się natychmiast z całą bezwzględnością do dławienia szkolnictwa polskiego. Zamknęli 20 polskich szkół początkowych, jedną szkołę górniczą, 5 przemysłowych, a wreszcie 5 ochronek. Z górą 6.500 dziatwy polskiej nie pobiera dotąd żadnej nauki. Na domiar złego Czesi do istniejących jeszcze szkół polskich wciskają klasy czeskie, licząc na to, że z biegiem lat opanują zupełnie szkolnictwo polskie. Niebezpieczeństwo jest bardzo groźne i bezpośrednie, każdy miesiąc zwłoki przynosi nieobliczalne szkody.

Czesi wynaradawiają dziatwę polską, zamykając szkoły polskie i zapędzając ją »per fas et nefas« do szkół czeskich, zaś na rodziców polskich wywierają terorystyczny nacisk, ażeby dzieci swoje posyłali do szkół czeskich. Rodzice opierają się jeszcze i znoszą z zaparciem się wszelki ucisk. Wierzą w pomoc ze strony Polski, wierzą, że rząd polski w drodze dyplomatycznej upomni się o ich krzywdy, występują odważnie w obronie swojej polskości — jeżeli jednak rząd polski i społeczeństwo będą nadal obojętnie spoglądać na te zapasy, to oczywiście żywioł polski skazany będzie w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego na zagładę. Pod tym względem Czesi nie ustępują Prusakom.

Młodsze siły nauczycielskie, nie widząc tu dla siebie żadnej przyszłości, emigrują do Polski, starsi nauczyciele pójdą po kolei na emeryturę i w ten sposób szkolnictwo polskie zamrze samo z siebie. Garstka inteligencji polskiej topnieje, ludność polska zostanie wnet bez przewodników. Ugodowość posła polskiego w Pradze p. Pilza zachętą dla Czechów do wszelkich nadużyć wobec Polaków i już przyniosła zgubne skutki.

Kto występuje w naszej obronie? Posłowie niemieccy w Sejmie czeskim, tudzież komuniści czescy. Oczywiście i jedni i drudzy nie czynią tego bezinteresownie. Polityka nie jest filantropja. Ale czy taka pomoc nie zostanie przez ludność polska zbyt drogo opłacana, o tem powinna pomyśleć opinja publiczna w Polsce. Brak pomocy ze strony rządu i społeczeństwa polskiego rozgorycza ludność tutejszą i może ją pchnąć w ramiona wrogów prędzej nawet, niż sądzą pesymiści. Niebezpieczeństwo — jak wspomnieliśmy — jest groźne i wymaga natychmiastowej akcji zapobiegawczej.

Polska w pierwszym rzędzie powinna stworzyć moralno-narodowe oparcie dla Polaków, znajdujących się pod zaborem czeskim, którzy wierzą, że przyjdzie chwila, gdy powrócą na łono Macierzy. Taką ostoją moralno-narodową mógłby być polski konsulat, kierowany nie przez konsula-urzędnika, załatwiającego mechanicznie swoje »wizy«, ale przez człowieka, rozumiejącego szerokie zadanie pracy narodowej, potrafiącego wytworzyć żywy kontakt pomiędzy ludnością zaboru czeskiego a oficjalnem przedstawicielstwem Polski.

Na marginesie

Z PRAKTYK ŚW. BIUROKRACEGO.

Bez żadnego wstępu przystępujemy odrazu do rzeczy i przytoczymy kilka przykładów z oszczędnościowych praktyk św. Biurokracego w Polsce:

W każdą sobotę odbywa się w Warszawie losowanie tak zwanych „miljonówek“, to jest premjowych obligacyj pożyczki państwowej. W nocy z soboty na niedzielę polska Agencja telegraficzna (P. A. T.) podaje telegraficznie wszystkim redakcjom dzienników w Polsce numer wylosowanej miljonówki. W niedzielę rano czytelnicy wiedzą już jaki numer wyszedł. Ale św. Biurokracy z ministerstwa skarbu nie poprzestaje na tem i ze swojej strony co tydzień rozsyła pocztą do dzienników komunikaty w kopertach, ofrankowanych markami pocztowemi. Te komunikaty przychodzą do dzienników w poniedziałek rano i wędrują do kosza. Jest to zupełnie bezużyteczna musztarda po obiedzie. Bezużyteczna i droga. Ileż to papieru, kopert i marek pocztowych idzie w ten sposób na marne. Jeżeli chodzi o autentyczny numer wylosowanej miljonówki, wystarczy ogłosić go w „Monitorze“.

KRONIKA

Kraków, 22 sierpnia.

PRZYJAZD JEN. SZEPTYCKIEGO DO KRAKOWA. Wobec zapowiedzianego wczoraj przyjazdu jen. Szeptyckiego do Krakowa z G. Śląska, zebrała się wczoraj na dworcu jeneralicja, a to jen. Osiński, Minkiewicz, Aleksandrowicz, Gąsiecki, Stiller, szef sztabu D. O. K. pułk. Kubin i komendant obozu warownego Jakesz. W imieniu wojewody Gałeckiego przybył dr Bal, dalej imieniem prezydjum miasta wicepr. Sare i Wielgus, wreszcie dyr. policji dr Rękiewicz.

O godz. 4'59 zajechał pociąg, z którego wysiadł jen. Szeptycki ze sztabem, powitany hymnem narodowym. Jenerał przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem po przywitaniu się z obecnymi, odjechał samochodem do biur inspektoratu armji.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI W KRAKOWIE. Dnia 24 bm. przyjeżdża do Krakowa minister sprawiedliwości Wacław Makowski, ażeby osobiście wysłuchać opinji sądownictwa krakowskiego w sprawach, które wymagają ingerencji ministerstwa, a zarazem zadzierzgnąć węzły osobistego kontaktu pomiędzy sądownictwem a ministerstwem. Minister pragnie również zbadać żywo poruszaną kwestję zwinięcia niektórych sądów powiatowych w zachodniej Małopolsce.

Dnia 24 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się w gł. sali rozpraw sądu apel. w Krakowie ogólne zebranie sędziów i prokuratorów, na którem będzie obecny minister spraw. Dnia 24 i 25 bm. minister będzie udzielał audjencji od godz. 3—4 w biurze prezesa sądu apelacyjnego.

UROCZYSTOŚĆ WĘGIERSKA W KRAKOWIE. Onegdaj kolonja węgierska w Krakowie obchodziła święto swojego patrona św. Stefana. Z okazji tej uroczystości odbyła się o godz. 9'30 rano w kościele N. P. Marji uroczysta msza św., po skończeniu której celebrans zaintonował „Te Deum“. W nabożeństwie wzięła udział cała krakowska kolonja węgierska z konsulem dr St. Reviczkym na czele, oraz przedstawiciele tut. władz rządowych i wojskowości. Między innymi przybyli: wicepr. miasta Sare i Wielgus, dyr. policji dr Rękiewicz, jen. Osiński, komendant obozu warownego płk. Jakesz, starosta Bal i inni.

Po nabożeństwie w salonach konsulatu węgierskiego konsul węgierski dr Reviczky podejmował uczestników uroczystości śniadaniem.

CUKIER DLA KRAKOWA. Do naszego miasta nadszedł w tych dniach duży transport cukru białego w ilości kilkudziesięciu wagonów. Cukier ten zostanie rozdzielony między związki, konsumy, kooperatywy, zakłady dobroczynne itp. Cena 1 kg. wyniesie 700 mk.

WYNIK ZBIÓRKI. Na pogotowie ratunkowe w ciągu niedzielnej zbiórki po wozach tramwajowych zebrano 285.840 mk.

ZJAZD POLSKICH GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW. Zarząd Związku górników i hutników postanowił na swem posiedzeniu 25 czerwca br. zwołać zjazd górników i hutników całej Polski w połowie października br. do Krakowa.

Wiadomość tą przyjęły wszystkie miarodajne czynniki, z wielkiem zadowoleniem, tembardziej, że to ma być pierwszy tego rodzaju zjazd w wolnej, zjednoczonej Polsce. Tymczasem w ostatnich dniach Komitet wykonawczy zjazdu postanowił obalić pierwotną uchwałę Zarządu Związku G. i H. i zwołać cały zjazd do Katowic.

Ze względu, że tylko Kraków odpowiednim jest na miejsce zjazdu, jako siedziba najwyższych uczelni, jedynej w Polsce Akademji górniczej i naczelnych władz górniczych Małopolski, w sprawie powyższej, zwołania powszechnego Zjazdu górników i hutników do Krakowa, a nie dokąd indziej, wystosowano już do zarządu Związku górników i hutników szereg memorjałów, między innemi z prezydjum miasta Krakowa, z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, z Koła krakowskiego górn. i hutn., z Polskiego Towarzystwa geologicznego, z Akademji górniczej, od zespołu członków wydziału geologicznego naftowego przy Starostwie górniczem i in.

JAK WOJSKOWOŚĆ GOSPODARUJE? Piszą nam z miasta: W dziedzinie gospodarki wojskowej obserwować można fakta zdumiewające. Przy gościńcu, wiodącym ze Zwierzyńca ku Przegorzałom istnieje gmach koszar kawalerji, odziedziczony przez skarb wojskowy polski po b. rządzie austrjackim. Okazały ten gmach wraz z obszerną ujeżdżalnią i całym szeregiem dobudówek gospodarczych i rozległą przestrzenią gruntów, przylegających — zapomniany i zaniedbany, świeci obecnie pustką i chyli się zwolna ku ruinie. Ludność okoliczna dopełnia dzieła zniszczenia, rozbiera gmach, zabiera szkło z okien, odrzwia, kafle z pieców, żelaziwo i szkło i w tem wandaliźmie nikt jej nie przeszkadza. I to dzieje się w czasie niesłychanego głodu mieszkaniowego, gdy wojskowość wynajmuje w mieście szereg ubikacyj na kancelarje ze szkodą dla ludności, pozbawionej dachu nad głową.

Koszary te bardzo niewielkim kosztem można zaadaptować i pomieścić w nich jeden z oddziałów wojsk, ulokowanych w mieście, a lokale przez wojsko opróżnione zająć na kancelarje wojskowe lub oddać magistratowi do rozdziału między bezdomną ludność.

Prócz koszar istnieją przy tym samym gościńcu poniżej obszerne baraki, również opustoszałe i zapomniane. Możeby p. jenerał Osiński zechciał przejechać się w tę okolicę i ten stan rzeczy zbadać, celem wydania odpowiednich zarządzeń.

POCIĄGI SEZONOWE. Dyrekcja kolei państwowych donosi: Celem umożliwienia powrotu z letnisk będą kursowały codziennie w czasie od 23 do 31 sierpnia włącznie, między Krakowem a Zakopanem pociągi pospieszne Nr 6101 i 6102, uwidocznione w ściennym planie jazdy, oraz między Krakowem a Krynicą pociągi pospieszne Nr 603 i 604 w dwu częściach. Odjazd drugiej części pociągu Nr 603 z Krakowa o godz. 5 min. 30, pociągu Nr 604 z Krynicy o godz. 17 min. 10! Przyjazd do Krakowa o godz. 24. Obie części uzyskają te same połączenia w stacjach węzłowych, a w Krakowie część druga do części pierwszej do Warszawy.

KRWAWA AWANTURA. W dniu 20 bm. o g. 3 po poł. zajechało dorożką przed szynk Kemplera przy ul. Barskiej trzech mężczyzn podpitych. Kempler spostrzegłszy to, zaryglował drzwi, a wówczas goście wybili kamieniami szyby w oknach, wyrządzając właścicielowi szkodę na przeszło 6.000 mk. Przybyły na miejsce posterunkowy wezwał awanturników, by udali się z nim do urzędu policyjnego. W odpowiedzi awanturnicy rzucili się na policjanta; ten w obronie własnej wydobył szablę i ciął nią w głowę jednego z awanturników, jak się okazało, Franciszka Gregorskiego, lat 22. Rannym zajęło się pogotowie ratunkowe. Towarzyszów Gregorskiego po spisaniu protokołu puszczono na wolność.

ARESZTOWANIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. Policja krakowska aresztowała kilku osobników, poszukiwanych oddawna za liczne kradzieże i włamania. I tak w aresztach osadzono: Jarosława Biesiadę recte Leopolda Jankowskiego, lat 20, Franciszka Wojnarskiego recte Piotra Różyckiego, lat 21, Ludwika Brzezinskiego, lat 44, Edwarda Terpitza, lat 29 i Katarzynę Świerzyńską, lat 40. Szajka ta dopuściła się między innemi kradzieży bielizny i garderoby, wartości ponad 1 miljon mk. na szkodę p. Kamili Juraim, dalej włamała się do magazynów z przyborami samochodowemi i skradła na szkodę p. Jana Szląska opony automobilowe, wartości 300.000 mk., nadto dokonała całego szeregu innych włamań.

KRADZIEŻE W CZASIE TRANSPORTU. Od dłuższego czasu dopuszczano się systematycznych kradzieży materji na szkodę Szyji Weinbergera, spedytora, w czasie przewozu transportów z dworca do magazynów przy ul. św. Gertrudy 17. Weinberger został w ten sposób poszkodowany na przeszło 2 miljony mk. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano i odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego Józefa i Mieczysława Partyków. Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu aresztowanych, znaleziono kilkadziesiąt metrów materji, pochodzącej z powyższej kradzieży.

NIEMIŁE SPOTKANIE PO LATACH. Salomea Dydoń z Podgórza spowodowała aresztowanie w ulicy Starowiślnej 23-letniej Teresy Nabielec, którą jeszcze w r. 1918 mieszkając u Dydoniowej, skradła jej garderobę, bieliznę i obuwie, łącznej wartości 100.000 mk.

ZABŁĄKANY CHŁOPCZYK. Na inspekcję policji przyprowadzono 6-letniego Stefana Muchę, który błąkał się w ul. Florjańskiej i nie mógł powiedzieć skąd pochodzi i gdzie mieszka. Chłopczyka umieszczono na razie na stacji policyjnej przy ul. Skawińskiej.

Z kraju i ze świata

STAN ZDROWIA JEN. IWASZKIEWICZA. Dzienniki warszawskie podają, że w groźnym, niebezpiecznym stanie zdrowia jen. Iwaszkiewicza nastąpił w ostatnich dniach pomyślny przełom, pozwalający oczekiwać rychłego powrotu do zdrowia.

PRZYMUSOWY ZARZĄD NIERUCHOMOŚCIAMI DUCHOWIEŃSTWA PRAWOSŁAWNEGO. — „Monitor Polski“ ogłasza rozporządzenie, ustanawiające przymusowy zarząd państwowy nad 115 nieruchomościami, które stanowiły uposażenie duchowieństwa prawosławnego. Sprawozdanie zarządu państwowego nad temi nieruchomościami powierzone zostało urzędowi wojewódzkiemu w Lublinie.

ZDERZENIE SIĘ POCIĄGÓW. W niedzielę o g. 4 m. 30 popołudniu pociąg pospieszny, idący z Kowla do Warszawy wskutek złego nastawienia zwrotnicy kolejowej najechał na stojący na stacji Ninkowice pod Lublinem pociąg towarowy. Dzięki dostrzeżeniu przez maszynistę złego nastawienia zwrotnicy pociąg pospieszny zdołano zahamować, niemniej jednak wskutek zderzenia 3 wagony pociągu kurjerskiego zostały uszkodzone, a 3 zgruchotane, oraz 7 wagonów pociągu towarowego uległo zupełnemu rozbiciu. Wypadku w ludziach nie było, jedynie 3 osoby ze służby kolejowej zostały lekko ranne. Po 2 godzinach pracy tor oczyszczono i ruch normalny został przywrócony.

SKAZANIE KOMUNISTY. (AW). Sąd okręgowy łódzki skazał na 2 lata ciężkiego więzienia i pozbawienia praw za należenie do partji komunistycznej i agitację antypolską niejakiego Dolińskiego. Aresztowano go w swoim czasie na wiecu posła Łańcuckiego w Łodzi.

ŻYDZI NA BANKIECIE WOJSKOWYM W RADOMIU. Warszawski „Kurjer Polski“ donosi z Radomia:

Dnia 5 sierpnia odbył się w Radomiu, w sali kasyna wojskowego, uroczysty bankiet ku czci święta pułkowego 72 pułku. Na uroczystość zaproszeni też zostali rabin radomski p. I. Kestenberg i prezes gminy żydowskiej p. Goldblum. Rabin Kestenberg wniósł toast na cześć wszystkich obywateli kraju. W odpowiedzi na to wniósł jeden z oficerów toast na cześć przedstawicieli żydowskich, zakończony słowami: „Niech żyje rabin Kestenberg, niech żyje naród żydowski. Czas już na zaprzestanie antagonizmu i nienawiści pomiędzy narodami naszego kraju. Czyż nie jesteśmy dziećmi jednego Boga, obywatelami jednej ojczyzny? Czyż w ojczyźnie naszej nie ma dość miejsca dla mądrego, zdolnego i pożytecznego narodu żydowskiego? Wnoszę toast na cześć przedstawicieli żydowskich, którzy zaszczycili tu nas swą obecnością. Mam nadzieję, że z przybyciem ich na naszą uroczystość rozpocznie się w naszym kraju ukochanym okres tradycyjnego braterstwa polsko-żydowskiego“.

ŚWIĘTY TURECKI WE LWOWIE. Niezwykłe widowisko oglądali przedwczoraj przechodnie na ulicy św. Marcina we Lwowie.

Oto w samo południe jakiś człowiek umysłowo chory rozebrał się do naga i wylazł na drzewo u zbiegu ulic Żółkiewskiej i św. Marcina. Ludna i rojna ulica zaludniła się jeszcze więcej. Dokoła drzewa zgromadziły się liczne tłumy, a oglądając „świętego tureckiego“, siedzącego spokojnie na

lrzewie, wzywały go, by zlazł na ziemię. Nie pomogło to.

Gdzie jest dużo ludzi, zjawia się posterunkowy policji. Zjawił się i tutaj, a zobaczywszy nieprzystojną scenę, tonem urzędowym o zabarwieniu ojcowskiem, zaczął perswadować warjatowi, by raczył zleźć na ziemię i nie dawał ludziom niedorzecznego administracyjnie obrazu. Wezwanie policjanta nie odniosło skutku i świętego tureckiego zdjęła z drzewa dopiero straż ogniowa.

NADZWYCZAJNIE SPRYTNI ZŁODZIEJE. — Donoszą z Lwowa: Od pewnego czasu zdarzają się przy okienku w Banku Przemysłowym kradzieże, popełniane systematycznie widocznie przez specjalistów, którzy posuwają swą czelność do ostatecznych granic.

W niedługim stosunkowo czasie padło ofiarą złodziejów trzech klijentów Banku, mianowicie przed około miesiącem skradziono pewnemu klijentowi 50.000 mk., dnia 16 bm. w południe przy balaskach likwidatury padł ofiarą opryszka drugi klijent, któremu w okamgnieniu wyciągnięto z torby paczkę banknotów, zawierającą 500.000 mk., a dnia 20 bm. znowu skradziono trzeciemu panu 100.000 mk.

Mimo momentalnego stwierdzenia braku pieniędzy i przedsięwzięcia w porozumieniu z dyrektorem Śluszkiewiczem zamknięcia bramy, zatrzymania wszystkich klijentów, przeprowadzonej we wszystkich trzech wypadkach przez przybyłą policję, rewizji osobistej i w ubikacjach Banku — we wszystkich trzech wypadkach sprawcy nie wykryto.

Wynika z tego, że na terenie Banku operują specjaliści, którzy doszli do perfekcji w tej gałęzi kunsztu złodziejskiego.

Czy nie byłoby wskazanem, jak to się zresztą dzieje we wszystkich państwach — aby banki utrzymywały ajentów policyjnych, płatnych ze specjalnych funduszów, dla zabezpieczenia swych klijentów przed tego rodzaju niespodziankami.

OBCHÓD KOSACZOWSKI. W Kołomyi zawiązał się komitet pań, który zajął się wzniesieniem pomnika na cmentarzu wojskowym w Kołomyi, w miejscu, gdzie grzebano zmarłych i internowanych jeńców Polaków, którzy padli ofiarą strasznych stosunków, panujących w barakach na Kosaczowie. W barakach tych na przedmieściu Kołomyi, w czasie okupacji ruskiej od listopada 1918 do maja 1919, zmarło wśród strasznych katuszy około 1300 naszych rodaków. Poświęcenie pomnika ku uczczeniu pamięci zmarłych ofiar odbędzie się na cmentarzu wojskowym w Kołomyi dnia 10 września 1922.

Na uroczystość tę Komitet zaprasza internowanych i jeńców, więzionych w Kołomyi, którzy przy życiu pozostali, dalej rodziny zmarłych, wreszcie rodaków, którym pamięć zmarłych jest droga. — Zgłoszenia przyjazdu w jak najkrótszym czasie należy przesyłać pod adresem [illegible] (sędzia sądu okr. Jankowski w Kołomyi).

STATYSTYKA POLAKÓW W AMERYCE. — Wedle urzędowego sprawozdania o wyniku spisu ludności Stanów Zjednoczonych A. P. w r. 1920, ludność, posługująca się językiem polskim, jako swym językiem ojczystym, powiększyła się znacznie. Liczba obywateli używających języka polskiego zwiększyła się mianowicie z 1,694.108 w roku 1910 do 2.436.895 w roku 1920, czyli o 44.7 procent.

STATYSTYKA LUDNOŚCI W CZECHACH. — W „Lidowych Novinach" prezydent urzędu statystycznego dr Weyer ogłosił wyniki spisu ludności w Czechosłowacji, wedle narodowości, a to według stanu z dnia 15 lutego 1921. Sprawozdanie to stwierdza, że w Czechosłowacji znajduje się 3,122.390 Niemców, 8,759.186 Czechosłowaków, 745.935 Węgrów, 75.656 Polaków, 459.346 Rosjan, 180.332 żydów i 23.053 osób innych narodowości.

PROGNOZA NA WTOREK. Przejściowe polepszenie się stanu pogody, ciepłej, wiatry lokalne.

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek grana będzie wspaniała opera Verdi'ego „Traviata", która dzięki wybornemu wykonaniu, wspaniałej wystawie oraz nadzwyczajnej muzyce zdobyła w obecnym sezonie olbrzymie powodzenie. Partję Violetty odśpiewa p. E. Jefimcewa, ulubienica naszej publiczności, prócz tego wystąpią pp. Zbigniewiczówna, Stępniowski, Kniaginin, Osmecki, Isakowicz, Mazurek i Rożański. Obsada ta daje gwarancję pierwszorzędnego wykonania tej przepięknej opery.

KRAKOWSKA OPERA I OPERETKA. Sezon operowy w miejskim teatrze im. Słowackiego kończy się w dn. 28 bm. Od 1 września rozpoczyna swoją działalność zespół operowy i operetkowy w budynku przy ul. Rajskiej. Salę teatralną przy ul. Rajskiej gruntownie odrestaurowano, zaprowadzono ulepszenia sceniczne, instalacyjne oraz odmalowano ściany budynku.

Z „BAGATELI". Wczorajsza premjera w „Bagateli" wywoływała huragany braw, salwy śmiechu, jednem słowem pełny triumf wesołej muzy. Wszyscy wykonawcy na czele z pp. Kitschmann, Windheimem, Michałowskim, Kalicińskim, Polly i Albert byli entuzjastycznie przyjmowani, a przedewszystkiem Gierasieński i Latajner-Lawiński, którzy swemi brawurowemi popisami rozśmieszali do łez audytorjum, pierwszy jako Nuta Bemol, a drugi jako świetny naśladowca dra Radwana, urządzającego seans telepatyczny z medjum. Dzisiaj i jutro powtórzenie wczorajszej premjery.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 22 bm.: »Traviata«.

TEATR »BAGATELA«.

Wtorek, 22 bm.: Występ »Wesołej Czwórki«.
Sroda, 23 bm.: Występ »Wesołej Czwórki«.
Czwartek, 24 bm.: Występ »Wesołej Czwórki«.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— ARTUR ŚLIWIŃSKI. Stefan Batory. Monografja historyczna z 6 portretami. Warszawa. Wydawnictwo M. Arcta.

Jednemu z największych artystów i najdzielniejszych wodzów naszych, królowi Stefanowi Batoremu należała się zdawna monografja, któraby czyny i zasługi jego w należytem oświetleniu ukazała szerokim masom czytającego ogółu. Wszak potęga i rozkwit Polski przy końcu szesnastego wieku Batorego jest dziełem i zasługą, jak dziełem jego jest utrwalenie za granicą powagi Polski i jej stanowiska międzynarodowego. Książka p. Śliwińskiego łączy gruntowną znajomość przedmiotu z wysoce zajmującym żywym i błyskotliwym wykładem. Dzieła i czyny Batorego w obrazie jego występują w pełnem oświetleniu. Jest to pierwsza poważna i popularna książka o Batorym, wypełniająca temsamem dotkliwy brak w naszej historycznej literaturze. Staje ona godnie obok książek tego autora o Mochnackim i powstaniu listopadowem.

wp.

— „ZMARTWYCHWSTANIE" — nowy miesięcznik dla spraw i zagadnień narodowych polskich — rozpoczął wychodzić na Pomorzu w Wąbrzeźnie pod redakcją Antoniego Chołoniewskiego. Pierwszy zeszyt usprawiedliwia treścią swą w zupełności zasadnicze wytyczne programu, jaki redakcja zapowiada w nagłówku miesięcznika, oświadczając się „organem dla spraw i zagadnień narodowych polskich z szczególnem uwzględnieniem spraw kresowych. Na czele pomieszczono artykuł informacyjny o Polskim instytucie narodowym w Wąbrzeźnie, który programem oświatowego i narodowego działania objąć zamierza całą Polskę i szerzyć kulturę i uświadomienie narodowe drogą wykładów, odczytów, wydawnictw w myśl hasła: „Bóg i Ojczyzna!" W dalszych artykułach zabierają głos prof. Kazimierz Morawski, wysuwający ideę spójni i jedności w działaniu dla wszystkich ziem polskich, a piętnujący partyjnictwo, spory i rozstroje, generał Haller zalecający Kaszubom, aby dzielnie pełnili służbę narodową dla Polski, Antoni Chołoniewski, omawiający „Zwycięstwo bydgoskie". Dalej idą ciekawe przyczynki na temat „Neudeutschland", tej fatalnej dla Niemców mrzonki o zagarnięciu pod swe władztwo Polski, rzecz p. t. „Polacy i Rusini" „Polska Riviera" (Gdańsk—Puck i Soboty). List otwarty St. Przybyszowskiego do Antoniego Chołoniewskiego zawierający charakterystyczną literacką i życiową spowiedź autora „Wigilij", artykuł sprawozdawczy o książce pułk. Bagieńskiego „Wojsko polskie na Wschodzie w latach 1914—20", przynoszący alluzje, potępiające politykę N. K. N. i jej propagatora mec. Lednickiego, wreszcie ciekawy głos świetnego publicysty Al. Świętochowskiego pt. „Herezje historyczne", zwracający uwagę na zasadniczy błąd naszej polityki ekspanzywnej, która zamiast skierować się na Zachód i północ, wytrwale dążyła na wschód ze szkodą dla naszego państwowego rozwoju. Treść bardzo interesującego miesięcznika dopełniają wiersze I. Pietrzyckiego, St. Jasieńskiego i wreszcie „Notatki", omawiające w krótkich uwagach sprawy aktualne. Beletrystykę reprezentuje Ludwik Stasiak powieścią „Tam, gdzie dziś Berlin".

— „SAMOPOMOC AKADEMICKA". Opuściły w tych dniach prasę dwa ostatnie numery organu ogólno-polskiego Związku bratniej pomocy młodzieży akademickiej, za sierpień i wrzesień b. r. Zeszyty te przynoszą treść następującą: Uniwersytet lubelski, — ks. rektor Radziszewski. Cały szereg artykułów dalszych omawia sprawy lubelskiej młodzieży akademickiej, — dalej artykuły: O armję pokojową. — Co czynić. — Akcja budowlana akademików warszawskich. — Działalność centrali Bratnich pomocy w Warszawie. — Młodzież polska zagranicą. — Młodzież zagraniczna w Polsce. — Krajoznawstwo akademickie. — Kronika. Poprzednie zeszyty 5—7 poświęcone były sprawom młodzieży uniwersyteckiej poznańskiej i III Zjazdowi Związku bratnich pomocy P. M. A.

— NOWE NUTY. Nakładem księgarni L. Idzikowskiego opuścił prasę zbiorek utworów fortepianowych z polskich melodyj i oper p. t. „Mały Paderewski" — w układzie Władysława Zaremby i Fel. Szopskiego. Jest to już drugie wydanie tego zbioru, który od razu po ukazaniu się bezpośrednio po wojnie zyskał sobie szeroką popularność ze względu na doskonały wybór motywów oraz melodyjne i harmonijne ich opracowanie. W wydaniu obecnem wprowadzono cały szereg utworów i melodyj patrjotycznych, których dawna cenzura rosyjska nie byłaby przepuściła.

— TOURNEE KONCERTOWE PROF. POSSELTA. Świetny skrzypek, b. profesor lwowskiego konserwatorjum, p. Robert Posselt, urządził w tym sezonie letnim tournee koncertowe po wszystkich zdrojowiskach Małopolski. Artysta, który od lat kilku mieszka stale w Zakopanem, rozpoczął turę koncertową od tego letniska, a następnie grał kolejno w Szczawnicy, Rabce, Truskawcu i Niemirowie, a na dni najbliższe zapowiedziano są koncerty jego w Iwoniczu, Żegiestowie i Krynicy. Występy znakomitego skrzypka, któremu towarzyszy pianistka p. Jadwiga Bayerówna, cieszą się wszędzie ogromnem powodzeniem.

Ze sportu

Kraków, 21 sierpnia.

WYŚCIGI KOLARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI NA DRODZE.

Jako jedne z najbardziej ciekawych zawodów sportowych, które miał Kraków możność oglądania w roku bieżącym, były niedzielne wyścigi kolarskie o mistrzostwo Polski na drodze. Jak wiadomo, Związek Pol. Tow. Kolarskich zainicjował roku zeszłego doroczne wyścigi o mistrzostwo Polski na torze i na drodze. Mistrzem Polski na torze został roku zeszłego warszawianin Szymczyk, a mistrzem drogi Lange, również warszawianin. W roku bieżącym mistrzem toru został znowu Szymczyk, a wyścigi o mistrzostwo drogi odbywały się w niedzielę w Krakowie na szosie: Kraków—Bochnia—Tarnów—Pilzno i z powrotem. Trasa wynosiła 207 kilometrów.

Wyścigi te wzbudziły łatwo zrozumiałe zainteresowanie, tembardziej, iż wziąć w nich udział mieli najlepsi jeźdźcy Polski. Już od wczesnego ranka tłumy zdążać poczęły w kierunku rogatki wielickiej, gdzie znajdował się start i meta, by być świadkami wyjazdu. Jeźdźcy startowali według wylosowanych numerów: 1) Zawadzki (Warszawa), 2) Mikołajski (Kraków), 3) Gromczewski (Warszawa), 4) Ceglarski (Inowrocław), 5) Höchsman (Kraków), 6) Dziedzic (Kraków), 7) Salski (Warszawa), 8) Stieglitz (Kraków), 9) Gnojek (Kraków), 10) Kubasiński (Warszawa), 11) Bartodziejski (Warszawa), 12) Miller (Łódź), 13) Łazarski (Kraków), 14) Chrzan (Inowrocław), 15) Cerbst (Inowrocław), 16) Scheffler (Łódź), 17) Kamiński (Warszawa). Zeszłoroczny mistrz, Lange, z powodu kontuzjonowania nogi nie wziął udziału w wyścigu.

Na znak, dany przez startera jeźdźcy punktualnie o godz. 9.30 rano odrazu ruszyli szybkim kłusem, otoczeni samochodami i motocyklistami, no i... amatorami wyścigowcami, którzy już po kilku chwilach powracać zaczęli, mocno zdyszani. Publiczność długo stała na starcie. Jeźdźcy już dawno jako ciemne plamki zniknęli na jasnej wstędze na horyzoncie gubiącej się szosy, a publiczność jeszcze wpatrywała się wdal...

O godz. 2 popoł. plac koło rogatki wielickiej już był zapełniony tłumami publiczności. Nowe napływające fale ludzkie zajmować zaczęły szosę, wiodącą ku Wieliczce. Zainteresowanie wielkie. Na wszystkich ustach pytanie: Kto przyjedzie pierwszy? Łączniki przywiozły wiadomość, iż w tamtę stronę prowadził Höchsman. W Bochni oddalony był od następnego jeźdźcy o 5 minut drogi, w Brzesku o 8 min., w Tarnowie o 15 minut, a więc się odrywał. Następnie wiadomości się urwały. Krążyć zaczęły wersje. Kierownictwu wyścigów w tem miejscu zrobić możnaby zarzut, iż nie postarało się o połączenia telefoniczne, by podzielić się z publicznością wiadomościami o przebiegu powrotnej jazdy wyścigu.

Po godz. 4.30 popoł. ukazały się nagle na jasnem tle szosy ciemne plamki, które w szybkiem tempie zbliżać się poczęły ku mecie. To samochody z sędziami, a za niemi, w odległości jakichś dwustu metrów wpada na metę w szalonem tempie jeździec, okryty od stóp do głowy kurzem i błotem, witany burzą okrzyków i oklasków. Jeździec tak zabłocony, iż ciężko w nim poznać Höchsmana. Mistrzem drogi na rok 1922/3 został więc Höchsman, który przestrzeń 207 klm przebył w czasie 7 godzin 16 m. Naogół biorąc jest to czas nienajlepszy, lecz jeżeli się zważy, iż jeździec miał do pokonania teren górzysty, dalej silny, przeciwny wiatr, który wczoraj panował, i burzę, połączoną z deszczem i gradobiciem, która szalała od Wojnicza do Tarnowa na przestrzeni 26 klm., to czas ten okaże się bardzo dobry.

Dopiero w 42 m. później przyjechał jako drugi Kubasiński z W. T. C. w czasie 7 godzin 58 m., jako trzeci tuż za nim przybył Łazarski (Cracovia) w czasie 7.58'5, jako czwarty Müller O. (Union, Łódź) 7.58½, piąty Gromczewski (W. T. C.) 8.30½, szósty Scheffler (Union, Łódź) 8.43½, siódmy Salski (W. T. C.) 9.14, ósmy Mikołajski (K. K. C. M.) 9.14⅓, dziewiąty Chrzan (Inowrocław) 11 godz. Reszta jeźdźców odpadła bądź to z powodu defektów w rowerze, bądź z powodu lekkich kontuzyj.

Organizacja zawodów była wzorowa.

CRACOVIA—B. T. C. 1:0 (0:0).

Wczorajszy, drugi dzień zawodów Cracovii z węgierską drużyną B. T. C., mimo, iż Cracovia wystąpiła w silniejszym składzie, nie był interesujący. Zawody miały przebieg podobny do sobotniego. Do pauzy stroną przeważnie atakującą byli Węgrzy, lecz nie zdołali oni wyzyskać przewagi swojej nad Cracovią. Po pauzie gra więcej otwarta, z nieznaczną przewagą Cracovii, która w 35 m. z wolnego przez Szperlinga zdobyć zdołała dla siebie bramkę. W Cracovii grał na prawem skrzydle znowu po długiej nieobecności p. Mielech. Powrót p. Mielecha do czynnej pracy w klubie należy przyjąć z zadowoleniem, lecz życzyć należałoby, by gracz ten poddał się racjonalnemu trainingowi, gdyż długa nieobecność ujemnie wpłynęła na formę tego dobrego niegdyś gracza. — Sędziował p. Fischer.

Łódź, 20 sierpnia. Wynik matchu między „Polonją a L. K. S. 5:0 (1·0) na korzyść Łodzian. Sędziował p. Fiedler.

ŚWIATOWY REKORD PŁYWACKI.

Sztokholm, 21 sierpnia.

W zawodach pływackich w Sztokholmie z udziałem zastępców krajów północnych 21-letni pływak szwedzki Borge stworzył nowy światowy rekord pływacki, przebywając 1000 yardów w 13 minut 15'6 sek. i bijąc rekord pływacki światowy Anglika Billingtona z r. 1905, który przebył 1000 yardów w 13 minut 34'8 sek.

Mianowanie nowych ministrów

Warszawa, 21 sierpna (PAT). Naczelnik państwa podpisał dekret nominacyjny mianujący dr Władysława **Kumanieckiego** prof. Uniw. Jagiell., **ministrem wyznań i oświaty publicznej**, oraz dekret nominacyjny mianujący dotychczasowego kierownika min. roln. i dóbr państwowych dr Józefa **Raczyńskiego — ministrem rolnictwa i dóbr państwowych.**

JENERALNY KOMISARZ WYBORCZY.

Warszawa, 21 sierpnia (PAT). Naczelnik państwa zamianował sędziego sądu najwyższego dr Tadeusza **Brechiewicza jeneralnym** komisarzem **wyborczym.**

WICEMIN. STRASSBURGER NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) Kierownik min. przemysłu i handlu dr Strassburger wyjeżdża jutro na Górny Śląsk celem wzięcia udziału w konferencji gospodarczej z władzami miejscowemi.

Nota polska w sprawie gwałtów litewskich

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) Minister spr. zagran. wysłał do prezydenta Rady Ligi Narodów notę, podającą do wiadomości Ligi **nowy szereg gwałtów, dokonanych przez partyzantów litewskich i przebrane wojska litewskie** na ludności, zamieszkującej strefę neutralną i **terytorja polskie,** graniczące ze strefą. Rząd polski wierny swej polityce pokojowej powstrzymując się od wszelkich represyj, **protestuje przed Ligą Narodów przeciwko tym zamachom.**

Proces przeciw duchowieństwu w Rosji sowieckiej

Lwów, 21 sierpnia (Tel. wł.) »Ridnyj Kraj« donosi, że w najbliższym czasie rewolucyjny trybunał w Moskwie rozpatrywać będzie sprawę **115 prawosławnych księży i parafjan,** obwinionych o stawianie oporu władzom bolszewickim podczas rekwirowania sprzętów i kosztowności cerkiewnych.

Wyroku w tej sprawie oczekuje opinja zarówno w kraju jak i za granicą z wielkiem napięciem.

Rozmaitości

STARORZYMSKI PORT ANGLJI. Londyńskie Tow. archeologiczne przystąpiło do robót w Richborough, na południowo-wschodniem wybrzeżu Anglji, nad odkopaniem starożytnego portu, obecnie zasypanego tak przez piaski morskie, że znajduje się w odległości 800 metrów od wybrzeża.

A był to przed półtora tysiącem lat największy port rzymski na wybrzeżach Brytanji. Niejednokrotnie znajdywano tam już rozmaite zabytki z owych czasów, a śród nich także monety z obliczem owego Carausiusa, który zbuntował się przeciwko władzy rzymskiej i ogłosił się cesarzem Brytanji. Nie długo wszakże trwały jego rządy, rzymianie bowiem rozgromili jego flotę na Tamizie, pod Londynem. Mniej więcej przed laty dziesięciu, podczas kopania fundamentów pod nową halę miejską w Londynie, odkopano jeden z zatopionych przez Rzymian statków, które tworzyły flotę Carausiusa. Sędziwy ten protoplasta floty Wielkiej Brytanji znajduje się dziś w muzeum londyńskiem.

Za panowania rzymian Richborough było nietylko najważniejszem portem Brytanji, ale także punktem strategicznym, tu bowiem stał załogą drugi legjon armji rzymskiej.

Roboty nad odkopaniem portu obliczone są na lat kilka.

NAJNOWSZA MODA. Najnowszą modą śród bogatych amerykanek jest posiadanie małego srebrnego liska.

Kosztowna ta zabawka, lisiątko takie bowiem kosztuje kilka tysięcy dolarów. Zato, gdy wyrośnie, opłaca się właścicielce — futrem swojem, najkosztowniejszem z futer.

Lisy te pochodzą z trzech farm nad jeziorem Placid, zajmujących się specjalnie hodowlą lisów srebrnych, których kilka par sprowadzono, po wielkich zachodach i kosztach dla uzyskania żywych tych zwierząt tak rzadkich, z okolic podbiegunowych Alaski.

Nad jeziorem Placid znajduje się też modne letnisko, tam też nową modę stworzyła pewna ekscentryczna kubanka, pani Aurora Ferrier, zjawiwszy się w foyer hotelowem ze srebrnym liskiem, prowadzonym na kosztownym łańcuszku złotym.

Dział ekonomiczny

W OBLICZU NOWEJ FALI DROŻYZNY.

Jesteśmy więc znowu świadkami powracającej fali drożyzny, spowodowanej spadkiem kursu naszej waluty i znacznem podrożeniem obcych środków płatniczych. Uderza fakt, że mimo, iż zbiory obecne są naogół bardzo dobre i prawdopodobnie znacznie przewyższą zeszłoroczne, przy kończącym się przednówku ceny zboża w wielu okolicach państwa, zwłaszcza w b. Kongresówce podnoszą się w dalszym ciągu, powodując systematyczne podrożenie pieczywa.

Dyrektor zarządzający Związku polskich stowarzyszeń spożywczych p. Mielczarski udzielił w tej sprawie wyjaśnień współpracownikowi warszawskiego „Kurjera Polskiego", według których przyczyną wspomnianej drożyzny zboża jest fakt pochowania wszelkich towarów, a także zboża, przez ich posiadaczy, jako następstwo właśnie tej dewaluacji naszej marki. Poprostu żaden rolnik w obecnych warunkach nie przystąpi do sprzedaży całości swych zbiorów w oczekiwaniu na ustalenie się sytuacji.

Pierwszym warunkiem sanacji tych okropnych stosunków jest dziś, zdaniem p. Mielczarskiego, uporządkowanie waluty, a w tym celu projektuje on podwyższenie podatków, nie pośrednich, co byłoby tylko wzmocnieniem drożyzny, bez bezpośrednich, śmiesznie niskich w porównaniu ze stosunkami przedwojennemi. Kilkakrotnie już, ostatnio parę dni temu, mieliśmy sposobność wyrazić i uzasadnić ten pogląd, którego urzeczywistnienie spotyka się z niezmienną biernością czynników rządzących.

Drugim warunkiem byłoby zaciągnięcie długoterminowej pożyczki zagranicznej, co będzie rzeczą możliwą wtedy dopiero, gdy będzie wypracowany i przeprowadzony konsekwentny plan finansowy ministra skarbu. Wstrzymanie działalności komitetu dla walki z drożyzną było błędem w chwili obecnej, w której główną przyczyną podnoszenia się cen na wszystkie artykuły jest brak planowej polityki gospodarczej. Również sprawę pogarszają pozwolenia na wywóz zboża, które, zdaniem p. Mielczarskiego, są dalej wydawane. Wywóz zboża jest dopuszczalny tylko po roku gospodarczym, gdy z końcem maja okaże się, iż w kraju jest znaczna nadwyżka. Tak postępują wszystkie państwa, także Rumunja, rozporządzająca bardzo znacznemi nadwyżkami zboża.

Te uwagi odnoszą się również i do bydła, tego drugiego podstawowego artykułu, niezbędnego dla aprowizacji. Nie trzeba chyba dowodzić, że obecna dewaluacja uniemożliwia dziś wszelką kalkulację handlową, zwłaszcza w dziedzinie towarów importowanych, i jest bodźcem do dowolności w kształtowaniu cen oraz do krzewienia się spekulacji, którąby podciąć mogła tylko polityka finansowa.

* SKUTKI ZWYŻKI KORONY CZESKIEJ. „Prager Tagblatt" donosi, że z powodu zwyżki kursu korony czeskiej fabryka porcelany w Alt Rohlau została zamknięta a funkcjonarjusze zwolnieni. Także w innych fabrykach porcelany nastąpiła redukcja sił pracujących.

* ZAKAZ WYWOZU ZIEMNIAKÓW NA WĘGRZECH. Z powodu słabo się zapowiadającego zbioru ziemniaków, zakazano wywozu tego artykułu, oraz jego przeróbki w gorzelniach.

* BANK SZWAJCARSKI ZNIŻYŁ STOPĘ PROCENTOWĄ, przy lombardach z 4'5 na 4 prc., a przy dyskoncie z 3'5 na 3 prc.

ANGIELSKI HANDEL ZAGRANICZNY W LIPCU. Stosunek wywozu do przywozu w lipcu wskazuje, że bilans handlowy angielski, powoli się polepsza. Wywieziono wprawdzie za 60,418.622 f. szt., a importowano na sumę 81,783.543 f. szt., stosunek ten jednak doznał polepszenia na korzyść wywozu, który w wymienionym miesiącu był o 11.246.227 f. szt. większy, niż w tym samym czasie w roku ubiegłym.

* PODWYŻSZENIE CEŁ W AMERYCE. Jak donoszą z Nowego Jorku, senat amerykański uchwalił nowe podwyższenie ceł importowych. Między innemi podwyższono cło na artykuły toaletowe z 60 na 75 proc., haftów zaś o 90 prc.

* EKSPLOATACJA ZŁÓŻ ZŁOTONOŚNYCH W TRANSWALU. (AW). Według wiadomości z Transwalu, eksploatacja złóż złotonośnych dała w lipcu br. 760.655 uncyj o wartości 3,105.199 funtów szterlingów. W porównaniu z produkcją w lipcu 1921 r. oznacza to znaczny wzrost, gdyż wówczas wydobyto złota za 2,930.609 funtów szterl. Z końcem miesiąca pracowało w kopalniach złota 172.886 robotników, w kopalniach węgla 12.371, a w kopalniach diamentu w Transwalu 1211 robotników.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Usposobienie zwyżkowe na rynku dewizowym utrzymuje się z wyjątkiem marki niemieckiej, która niewiele odchyliła się od dotychczasowego poziomu.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych obracano żywo trzynastoma gatunkami po kursie przeważnie mocno zwyżkowym. Rekordowe skoki robi »Siersza górnicza«, która wczoraj zyskała 4000 punktów.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 21 sierpnia 1922

	ofiar.	żąd.
Papiery państwowe:		
4% poż. premj. (miljonówka)	1550'—	1650'—
Akcje bankowe handl. i przem.		
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	700'—	750'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobk.	2000'—	2200'—
Polskie Tow. handlowe	1050'—	1200'—
Transakcja	1050'—	1150'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
Transakcja		200'—
»Pharma« (Mag. B. Jawornicki)	3700'—	3900'—
»Polski Glob«	600'—	700'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	7000'—	7500'—
Transakcja	7000'—	7500'—
Warsz. Ska bud. parow.	1500'—	1700'—
Transakcja		1500'—
H. Cegielski. fabr. masz. Poznań	3900'—	4100'—
Transakcja		4000'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	2000'—	2200'—
Transakcja	2075'—	2150'—
Zakłady amunic. »Pocisk«	800'—	900'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	24500'—	26500'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Transakcja		7000'—
Sierszańskie zakł. górn.	15000'—	19000'—
Transakcja	15500'—	19000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5800'—	6200'—
Transakcja		6000'—
Polska Nafta	2150'—	2300'—
Transakcja	2200'—	2250'—
»Pezet« powsz. zakł. budowl.	1000'—	1200'—
Transakcja	1500'—	1150'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4200'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	2400'—	2600'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3000'—	3400'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	6000'—	6500'—
Transakcja	6500'—	6200'—
Ska akc. elektr. okręg. w Sierszy	1200'—	1300'—
Transakcja		1250'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjed.	8350'—	8550'—	8350'—	8550'—
Transakcja				8525'—
Dolary kanad.	8100'—	8300'—	8100'—	8300'—
Franki franc.	675'—	700'—	675'—	700'—
Transakcja			680'—	690'—
Franki belgijskie	640'—	660'—	640'—	660'—
Franki szwajc.	1600'—	1700'—	1600'—	1700'—
Funty szterl.	37000'—	38000'—	38000'—	39000'—
Transakcja				38750'—
Marki niemieckie	7'—	7'50	7'—	7'5[illegible]
Transakcja			7'10	7'2[illegible]
Korony austr.	0'11	0'13	0'09	0'1[illegible]
Transakcja			0'10	0'09.7[illegible]
Korony czeskie	235'—	245'—	240'—	250'—
Transakcja			245'—	246'—
Korony węgierskie	5'—	6'—	5'—	6'—
Korony duńskie	1850'—	1950'—	1850'—	1950'—
Lei rumuńskie	50'—	60'—	55'—	65'—
Liry włoskie	360'—	380'—	360'—	380'—
Floreny holend.	2800'—	3000'—	2800'—	3000'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (21 sierpnia). Miljonówka trans. 1575—1570. Czeki: Gdańsk trans. 7'15—7'05—7'12½, sprzedaż 7'30, kupno 6'90, Belgja trans. 6'45—655—650, sprzedaż 650, kupno 646, Berlin trans. 7'25—7—7'10, sprzedaż 7'20, kupno 6'90, Kopenhaga 1935 trans. Londyn 38.700—38.400—38.300, sprzedaż 38400, Nowy York drobne trans. —, sprzedaż 8480, kupno 8440, Paryż trans. 687'50—694—684, sprzedaż 684, kupno 680, Praga trans. 250—252'50—250, sprzedaż 242—240, Szwajcarja trans. —, sprzedaż 1650, kupno 1642, Wiedeń 0'10½—0'10¼, trans., sprzedaż 0'11, kupno 0'09.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (21 sierpnia). Berlin 0'42, Holandja 204'30, Nowy York 524'50, Londyn 23'49, Paryż 41'75, Medjolan 23'75, Praga 15'52¾, Budapeszt 0'32, Zagrzeb 152'50, Sofja 300, Warszawa 0'07, Wiedeń 0'00¾, austr. korona stemplowana 0'00¾.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł.) Po wczorajszym spadku waluty w górę. Dolary 8500, marki niemieckie 7'30—7'70, franki francuskie 660, franki szwajcarskie 1675, funty szterl. 37.200, korony czeskie 245, korony austr. 0'12, ruble złote 403.000, miljonówka 1600 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Tendencja zniżkowa na waluty utrzymuje się. Niemal wszystkie waluty spadły o kilka punktów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów: o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin: o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34. telefon 458: godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego**, Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży **kamienic, realności, folwarków** sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa"**, Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec**, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek**, Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Zakład krawiecki damski i męski

J. Kumala, ul. Szczepańska 11.

Zamówienia dla pań i panów z materjałów własnych i dostarczonych, szybko i dokładnie. Gotowa konfekcja damska. Ceny 25% niżej cennika.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Pałki, Kraków, Rynek gł. 30 wyrabia obuwie męskie, damskie dziecięce; przyjmuje reperacje. Ceny konkurencyjne.

Zaprasza się P. T. Panie do oglądania świeżo nadeszłych modeli **obuwia** jesiennego. — **Gizela Brand**, Kraków, Starowiślna 6.

Najelegantsze obuwie, bielizna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

Jan Ochmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne

cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling

Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf"**, S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński**, ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Katolicka wytwórnia kołder **M. Matusiewicz**, ul. Poselska 20.

Kajetan **Dudziak**, ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Zakład naukowy.

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz.

Informacje i prospekty bezpłatnie.

Naprawa samochodów.

Auto-Guma

Zwierzyniecka 23.

Naprawa opon samochodowych według najnowszych zdobyczy techniki zagranicą. Za źle naprawione opony zwraca się pieniądze.

Korzystajcie ze sposobności!

Ceny fabryczne!

Fabryczny skład gum **„Autoelectric", w Warszawie,** posiada na składzie świeżo transporty gum samochodowych, rowerowych, powozowych, oraz masywów; francuskich, niemieckich i amerykańskich marek. Zamówienia przyjmuje **Kaluski Józef**, ulica Pańska l. 8, m. 9.

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja", ul. Szewska 20.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 401

przyjmuje

wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Willę z ogrodem, polem, przy Krakowie i sklep delikatesów z restauracją, wyszynkiem, bardzo dobrze prosperujący, w Krakowie, sprzeda lub zamieni na folwark 50-mrg. w Małopolsce zachodniej. Biuro „Uczciwość", Kraków, ulica Podwale 3. 4069 1 3

Unieważniam papiery wojskowe na nazwisko Salomon Okiwa, wystawione przez P. K. U. Kraków. 4071

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Srośnicki Jan, wystawione w Kielcach, unieważniam. 4072

TELEGRAM!!

RĘKAWICZKI SARNIE

do prania w wodzie, poleca

Magazyn rękawiczniczy

F. LUBAŃSKI

Kraków, ul. św. Anny 2.

4070 1 3

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Żurek Piotr, wystawione w Krakowie, unieważniam. 4073

Kamienica dwupiętrowa z oficyną, ogródkiem i wolnem, czteropokojowem mieszkaniem dla kupującego, w najzdrowszej dzielnicy starego Krakowa, do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Matylda"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4061

Pianino używane, marki Förster, bardzo ładne oraz długi fortepian Prombergera, tanio do sprzedania. Wiadomość: Rynek gł. 8, u dozorcy domu. 4063

Poważna firma drzewna

poszukuje zdolnej **stenotypistki** niemiecko-polskiej do możliwie natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia: Basztowa 23, parter. 4065

Nauczycielka

z wieloletnią praktyką grupy historyczno-językowej, nadto język francuski, fortepian, **przyjmie posadę** nauczycielki-wychowawczyni **w prywatnej** szkole średniej żeńskiej, zarząd bursy lub na wsi w jakim zacnym, zamożnym domu polskim. Jej mąż, również emerytowany nauczyciel szkół państwowych, rysownik-malarz, przytem matematyk, przyrodnik, **w razie potrzeby** mógłby objąć kilka godzin tygodniowej nauki. — Bliższa wiadomość: **Emerytowana nauczycielka, Zakopane, ul. Kościeliska 28.** 4064

Dam parę miljonów na kilka miesięcy do dobrego interesu. — Obszerne lokale i składy do dyspozycji. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7, pod **„Wspólny interes".** 4076 1 2

Uczeń szkół średnich z lepszego domu, potrzebny do cukierni Rosiewicza w Przemyślu. 4078 1 2

Poszukuje się komiwojażera do odsprzedaży bielizny w różnych gatunkach. Zgłoszenia pod **„F. B."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4074 1 5

250.000 mkp.

i czynsz dam za pokój z kuchnią albo za pokój kawalerski na dwie osoby. Zgłoszenia pod **„Tadeusz R."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4075 1 2

Rutynowany podróżujący w Poznańskiem i na Pomorzu przyjmie zastępstwo w dziale kosmetyki i chemikalij. — Zgłoszenia pod **„Rutynowany podróżujący 34"** do Administracji „Nowej Reformy", za okazaniem kwitu inseratowego. 4080

Abażury

do lamp elektr., gazow. i naft. gotowe i na zamów. — **Wytwórnia lamp elektrycznych** biurkowych, salonowych i wiszących: **Inż. A. Jastrzębski.** Telefon 2048. Sławkowska 30, I p. (nad kawiarnią). 3328 15 15

Wspólnika

z kapitałem 100 miljonów marek przyjmie solidna fabryka, dobrze zaprowadzona na całą Rzeczpospolitą, w pełnym biegu, w Wielkopolsce z własnemi nowemi zabudowaniami, gruntem i maszynami.

Zysk odpowiedni zapewniony.

Zgłoszenia do **„Reklamy Polskiej" w Poznaniu pod „Wspólnik R. P.".** 4016 3 3

Zamiast premji dajemy tylko dobry towar!

Najtaniej — bo w podwórzu!

Tak twierdzą ci, co kupili u nas i przekonali się, że my prowadzimy konkurencję i sprzedajemy po cenach najniższych, a głównie, że wysyłamy **za zaliczeniem bez zadatku.** Pieniądze płaci się przy odbiorze.

UWAGA! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w ciągu 14-tu dni.

Posiadamy na składzie duży wybór, a mianowicie:

Materjały męskie i damskie:

1) **3 metry** najnowszego materjału na ubranie, gładkie, we wszystkich kolorach po 6.600 mkp. za cały garnitur.
2) **3 metry B.** materjał „Caro", gatunek łódzkich fabryk, w krateczkę, we wszystkich kolorach po 9.000, 11.000 i 13.500 mkp. za cały garnitur.
3) **3 metry C.** materjał „Elegant", najlepszego gatunku, czysto wełniany po 16.500, 22.000 i 25.000 mkp. za cały garnitur.
4) **3 metry** boston granatowy lub czarny po 13.500, 20.000, 24.000 i 27.000 mkp. za cały garnitur.
5) **Kupony na spodnie** wełniane, czarne tło, do ubrań wizytowych po 8.000, 10.000 13.000 mkp. za cały kupon.
6) **Materjały na palta** „Velour", najmodniejsze jasne i ciemne kolory po 9.000, 11.000 i 14.000 mkp. za metr.
7) **Materjały na palta** męskie, demisezonowe, jesienne, w najmodniejszych kolorach, jasne i ciemne (po lewej stronie kraty) po 18.500, 22.000 i 27.000 mkp. za cały kupon na palto.
8) **Materjał „Covercot"** w dobrym gatunku, jasny i ciemny, na kostjumy damskie i palta męskie po 11.000, 13.000 i 15.000 mkp. za metr.
9) **Szewiot** wełniany, podwójnej szerokości, na suknie damskie, granat, bronzowy i ciemny po 3.800 i 4.200 mkp. za metr.
10) **Podszewki i dodatki do ubrań.** Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 4.500 mkp. komplet; taki sam komplet w lepszym gatunku za 6.000 mkp. komplet.
11) **Chustki jesienne** w najmodniejsze kraty, pasy i gładkie ze szlakami, w różnych kolorach, 165×165 cm po 2.500 i 3.000 mkp. za sztukę.
12) **Chustki jesienne B.** takie same, wyższego gatunku, wełniane po 6.000 i 7.000 mkp. za sztukę.
13) **Chustki jesienne C.** najwyższego gatunku, petersburskie, krótkie frendzle po 9.000, 11.000 i 14.000 mkp. za sztukę.
14) **Chustki zimowe** w najmodniejsze kraty, jasne i ciemne po 9.000 i 11.000 mkp. za sztukę.
15) **Chustki zimowe B.** wyższego gatunku, „Polonja" po 12.000, 14.000 i 17.000 mkp. za sztukę.
16) **Chustki zimowe C.** najwyższego gatunku, czysta wełna po 19.000 i 24.000 mkp. za sztukę.
17) **Chustki bajowe** duże, w kraty i gładkie po 7.500 i 9.000 mkp. za sztukę.
18) **Chustki na głowę** pluszowe z koziołkiem lub bez, w różnych kolorach po 6.000 i 7.000 mkp. za sztukę.
19) **Chustki na głowę** pluszowe, te same, większe po 8.000 i 9.000 mkp. za sztukę.
20) **Chustki szydełkowe** z frendzlami lub bez, w różnych wielkościach i kolorach, od 1.800 do 3.000 mkp. za sztukę.
21) **Chusteczki do nosa** białe i kolorowe, damskie i męskie po 300 i 400 mkp. za sztukę.
22) **Chusteczki do nosa** batystowe, białe i kolorowe, damskie i męskie po 400, 500 i 600 mkp. za sztukę.
23) **Kapy na łóżka** kolorowe po 5.000, 6.000 i 9.000 za sztukę.
24) **Kapy satynowe na łóżka** po 10.000 i 15.000 za sztukę.
25) **Kołdry satynowe watowane** bordo, niebieskie i fres od 15.000 do 18.000 mkp. za sztukę.
26) **Kołdry bajowe** gładkie i w deseniach, najlepszego gatunku po 6.000 i 8.000 mkp. za sztukę.
27) **Kołderki bajowe** dziecięce, w pasy i figurki, niebieskie, różowe i inne po 3.000 i 3.500 mkp. za sztukę.
28) **Obrusy kolorowe** wielkość na 6 osób po 5.500, 7.000 i 9.500 mkp. za sztukę.
29) **Obrusy białe** wielkość na 6 osób po 7.000 i 9.000 mkp. za sztukę.
30) **Ręczniki** waflowe, różnych wielkości po 1.000 i 1.200 mkp. za sztukę.
31) **Prześcieradła** gotowe, 2 metrowe, najlepszego gatunku po 4.000, 4.500 i 5.000 mkp. za sztukę.
32) **Płócienka i zefiry** kolorowe na fartuchy i dziecięce ubranka po 825 i 900 mkp. za metr.
33) **Płótno białe** na bieliznę po 1.050 i 1.200 mkp. za metr.
34) **Płótno w sztuczkach** po 17 metrów, na bieliznę po 22.000 i 24.000 mkp. za sztukę. 4010

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mkp.

Przy zamówieniu prosimy podać numer gatunku i cenę.

Zamówienia wysyłać na adres:

ŁÓDZKA SPÓŁKA MANUFAKTURY

Warszawa, ulica Złota L. 37, m. 22.

Osoba starsza z doskonałym francuskim, poszukuje posady do panienki dla konwersacji. Zgłoszenia pod **„E. K."** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4083

Do sprzedania okazyjnie z natychmiastową dostawą, nowa lokomotywa wąskotorowa, 600 mm fabryki Henschel & Sohn Cassel. Wiadomość: Fr. Kaczmarczyk, Kraków, ul. Zwierzyniecka l. 9. II p. 4084

Pani...

która była w kinie, dziękuje ślicznie za listy, które mi sprawiły niewymowną radość. — Jeżeli można, proszę o częstsze... 4 81

Wierny paź...

„OLLA"

najlepsza hygien. **GUMA**

pełna gwarancya. Wszędzie do nabycia.

3581 12 16

Piwowar, lat 16 praktyki w browarach krajowych i zagranicznych, były kierownik browaru, poszukuje stosownej posady. Zgłoszenia do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 4042 2 2

Samodzielny buchalter-bilansista z dłuższą praktyką, poszukuje natychmiast posady. Włada w słowie i piśmie również językiem niemieckim. Edward Czaki, Wien VIII, Tigergasse 17/5. 3374 3 3

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 3571 16 20

HACELE

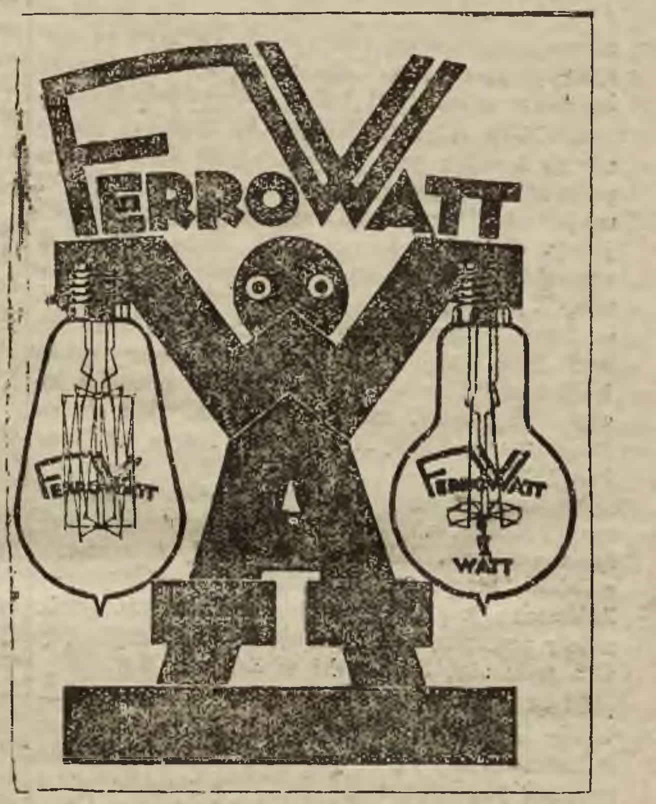
pierwszej polskiej fabryki haceli

„Podkowa" w Sosnowcu

nie ustępują najlepszym zagranicznym.

Ceny konkurencyjne.

3162 5 0



4001 2 35

Najstarsze w Krakowie

Pierwsze polskie kursa maturyczne

Kraków, ulica Karmelicka L. 56, II. piętro

Prof. W. H. TYRANKIEWICZÓW

rozpoczynają dnia 15-go września 1922 r. 9-ty rok wykładów na następnych kursach:

1) rocznym i dwuletnim gimnazjalnym i seminaryjnym;
2) na kursie 6-ciu klas szkół średnich;
3) na kursie 4-rech klas szkół średnich.

Lekcyj udzielają wybitni fachowi profesorowie w ilości 5-ciu godzin dziennie. Wykłady w lokalu własnym kursów, wedle życzenia przed południem i po południu.

Zgłoszenia i informacje w dni powszednie od godziny 11—1 przed południem i od 3—6 po południu. 4068 1 4

Do wyrobu

dachówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną

maszynę rolkową, pat. „Lauszera"

Dzienna produkcja do 800 sztuk, jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. p. 3860 6 6

Fabryka maszyn Braci Hoffmann

w Łodzi, ul. Kilińskiego L. 154.

Na żądanie wysyła się katalog Nr 60 bezpłatnie.

1.000 franków miesięcznie 3676 9 20

zarobić mogą panie i panowie każdego stanu za lekką współpracę w firmie holenderskiej

Wzory i broszury bezpłatne nadeszle za zwrotem porta w kwocie 300 mkp.

E. Bock, Wiedeń, VI., Gumpendorferstr. 109/14.

8-klasowe gimnazjum żeńskie Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich w Kaliszu (ul. Kościuszki 17) poszukuje

matematyka i fizyka

z egzaminem lub przynajmniej z absolutorjum od dnia 1-go września b. r. Warunki bardzo dogodne. Uposażenie wysokie. 4026 2 2

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,**
od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych

przyjmuje 2040

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH" S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

WPISY

na jednoroczny kurs handlowy żeński

M. PASSAKASA

(przedtem W. Skalskiego), profesora Akademji handlowej

odbywają się codziennie w firmie M. Passakas i Spółka, Kraków, plac Marjacki L. 9, od godziny 12—1 i od 5—6. 4060 1 3

Czynnego spólnika

rutynowanego kupca, z kapitałem 15—20 miljonów marek polskich, poszukuje zaprowadzone przedsiębiorstwo handlowe w centrum Gdańska. Dla ludzi z inicjatywą doskonała sposobność samodzielnej pracy. Bezpośrednie zgłoszenia pod **„Hansa 5251"** do Biura ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

4077

LABORATORJUM KOSMETYCZNE

FRANCISZKI BUDZIASZEK

Kraków, Grodzka L. 3, I. p.

poleca swój dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne:

Lygja chrzan, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.
Lygja puder łopianowy, usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów.
Lygja bławatek, nadający oczom niezrównany czar i blask,
Lygja kwiat jabłoni, do rozjaśniania włosów,
Lygja róż, nadający naturalny rumieniec,
Lygja pasta z róż. do pielęgnowania twarzy,
Lygja puder do twarzy.
Lygja kuracja łuszczkowa twarzy, 3020 2 2
Płyn na stałe uczernienie brwi i rzęsów,
jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p.

Na zamówienia z prowincji uprasza się o zadatek.

KSIĄŻNICA POLSKA

T. N. S. W.

Lwów, ulica Czarnieckiego L. 12
Warszawa, Nowy Świat L. 59

poleca 3415 2 2

FELIKS WILIŃSKI

dyrektor filji

Polskiego Banku Przemysłowego w Sosnowcu

BANK I JEGO ORGANIZACJA

kompendjum interesów i techniki bankowej

(str. 336 i liczne tablice).

Do nabycia w każdej księgarni.